

# Echo Chełmka

TYGODNIK

Organ Związku Zaw. Pracowników Polskiej Spółki Obuwia **Bata S.A.**

Rok II (VIII)

Chełmek, 1-go lipca 1946 r.

Nr. 25-26

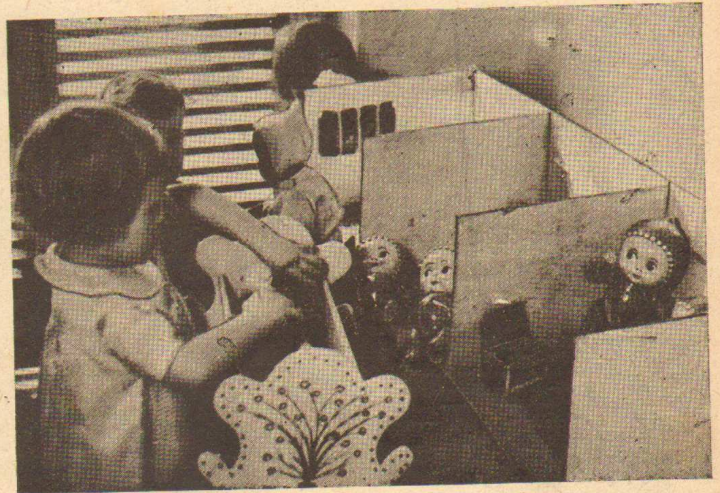
## 2.295.500 złotych

subskrybowali na Premiową Pożyczkę Odbudowy Kraju  
pracownicy Fabryki Obuwia **Bata S. A.** w Chełmku.

### NASZE PRZEDSZKOLE.



Nasze przedszkole jest miłym rajem dziecięcym. W miłym budynku, otoczonym laskiem, w przestronnych pokojach, czystych i pięknych, otoczone zabawkami, spędzają nasze najmłodsze pociechy swój czas na zabawie, pod czujnym okiem kierowniczką, podczas gdy rodzice ich pracują na chleb codzienny.



Na zdjęciach naszych mamy budynek przedszkola w wiosennym słońcu i grupkę dzieci, zajętych gorliwie układaniem lalek w kołysce.

## Bezpieczeństwo i higiena pracy w fabryce **Bata** w Chełmku.

Pisaliśmy w numerze poprzednim o bezpieczeństwie i higienie pracy w naszej fabryce. Na zjeździe referentów bezpieczeństwa i higieny pracy, odbytym w Łodzi, z ramienia naszej firmy referent B. H. P., ob. Szyndler, złożył obszernie sprawozdanie, które poniżej zamieszczamy.

Na wstępie ob. Szyndler przedstawił dane cyfrowe i statystyczne, które ogłosił w poprzednim numerze, po czym przeszedł do dalszych zagadnień.

#### Warunki bezpieczeństwa pracy:

##### a) Maszyny i urządzenia.

Każda z maszyn posiada napęd indywidualny za pomocą silnika elektrycznego, połączonego z maszyną wprost (przekładnia), względnie za pośrednictwem pasów. Każda z maszyn jest zaopatrzona w odpowiednią ochronę dla napedu i uzimienia, co chroni pracownika przed porażeniem prądem elektrycznym.

b) Komunikacja i transport wewnętrzny. Transport półfabrykatów wewnątrz fabryki odbywa się kolejką wąskotorową przy wykorzystaniu siły ludzkiej. Obrót kolejkowe służą do wymiany kierunków. Przy tym prostym systemie komunikacji nie potrzeba żadnych zabezpieczeń.

##### c) Składowanie (magazyny).

Fabryka posiada magazyny parterowe. Są to niskie hale. Magazynowanie odbywa się przy wykorzystaniu siły ludzkiej, bez potrzeby uciekania się do lewarów czy dźwigów. Wszelkie materiały, jak: skóra wierzchowa, spodowa, tekstyl, nici i t. d., potrzebne do produkcji obuwia, umieszcza się na kozłach czy regałach, maszynnie i silnie zbudowanych. W regałach wyższych, do których wchodzi się po odpowiednio silnie zbudowanych drabinach, magazynuje się materiały lżejsze, które swobodnie może udźwignąć jeden człowiek. Poza uwagę pracownika są zatem zabrane wszelkie inne środki bezpieczeństwa.

##### d) Organizacja pracy.

Zakłady nasze są stu procentowo zmechanizowane. Praca jest zespołowa. Jest to system taśmowy (amerykański), który polega na dziennym wykonaniu z góry określonego planu, stanowiącego maksymalną, matematycznie obliczoną wydajność, możliwą do osiągnięcia wyłącznie przy największej zrecznosci, wielkiej zdolności i szczytowym wysiłku całego zespołu (w liczbie 150-200 ludzi) przy poszczególnych warsztatach. Na czele warsztatów stoją fachowcy w kilku czy kilkunastu odcinkach pracy.

Przy tym systemie pracy obliczona jest każda sekunda, każdy chwyt i ruch. Pracownik nie może odpocząć tak długo, jak długo warsztat jest w ruchu. Inaczej wstrzymałby wykonanie przez innych pracowników dalszych operacji. Personel nasz jest zatem wybitnie fachowy. Z tego wynika równocześnie, że porządek pracy jest wzorowy. Praca ta, mimo wzorowej organizacji i wielkiego porządku, jest tak wyczerpująca, że najzdrowszy i najwytrzymalszy pracownik już po 10-ciu latach nie jest zdolny do dalszego wykonywania swego zawodu i musi być przeniesiony do prac niekardowych.

Zakłady nasze posiadają jednego lekarza fabrycznego, który podczas pracy załogi przebywa na terenie fabrycznym i ordujemy w ambulatorium fabrycznym. Przydzielono mu do pomocy trzy sanitariuszki, przeszkolone w szpitalu powiatowym.

#### Warunki higieny pracy:

##### a) Oświetlenie.

Oświetlenie dzienne gwarantuje sam charakter budowy. Prawie 40% ścian poszczególnych hal stanowią okna.

Elektryczne oświetlenie hal jest wykonane w ten sposób, że dla ogólnego oświetlenia są rozmieszczone lampy wiszące z kloszami zamkniętymi, bądź otwartymi. Gdzie zachodzi potrzeba lepszej widocz-

ności, zainstalowano oświetlenie indywidualne przy danej maszynie czy też całym warsztacie.

##### b) Wentylacja i ogrzewanie.

Wentylacja na poszczególnych halach odbywa się przy pomocy wietrzników, wbudowanych w okna, ruchomych około osi poziomej (część okna), bądź też wysysanie świeżego powietrza z zewnątrz hal i wtlaczanie go do wnętrza za pomocą agregatorów, służących w porze zimowej do centralnego ogrzewania.

Centralne ogrzewanie w halach produkcyjnych odbywa się przy pomocy agregatorów parowo-elektrycznych, które rozpraszają ogrzane powietrze wewnątrz hal. Niektóre przybudówki, miast agregatorów parowo-elektrycznych, są ogrzewane rurami żebrowymi, przytwierdzonymi do ścian.

##### c) Sprzęt ochrony osobistej.

Sprzęt ochrony osobistej tam, gdzie jest pożądany, pracownicy mają do dyspozycji, jak n. p. okulary ochronne przy szlifkach, tapcie skórzane na ręce przy wypalaczkach, rekawice skórzane przy spawaniu elektrycznym, maski przy spawaniu autogenem, palce względnie rekawice gumowe przy pracach z acetonem i lakierami, maski ochronne w komorach mieszkankowych i t. d.





d) Usuwanie szkodliwości (dym, kurz, płynny grzązce).

Usuwanie wszelkiego rodzaju szkodliwości dla zdrowia przeprowadza się w ten sposób, że maszyny, wytwarzające kurz, dym, ostrużyny i pył, połączone są od strony wstępującej z centralną rurą wentylacyjną, która znajduje się ponad każdym warsztatem i swym wylotem łączy się z wentylem ssaco-tłoczącym, którego przewodem biegnie do t. zw. cyklonu, koncentracją kurzu wpadającego do niego ostrużyny, kurz, dym i pył i t. d. na dolnej swej części.

Części stałe, po większym nagromadzeniu się w dolnej części cyklonu, usuwa co pewien czas, po odemknięciu jego dna, specjalnie do tego celu przeznaczony robotnik.

e) Czystość pomieszczeń i odzieży roboczej.

Czystość pomieszczeń w naszych zakładach staramy się utrzymać w jaknajwyższym stopniu. Z tego też powodu w prawie w każdym roku, podczas ustawowego urlopu pracowników, który u nas zostaje wykorzystany w jednym czasie przez całą wytwórnię, pomieszczenia są bielone, względnie malowane. W tym samym czasie przeprowadza się równocześnie generalny remont wszystkich urządzeń, budynków, pomieszczeń i ich odkażanie oraz czyszczenie sieci wodnej i kanalizacyjnej.

Kładzie się również wielki nacisk na czystość odzieży roboczej. Przeprowadza się stałe kontrole na tym polu przez referenta higieny pracy, względnie jego zastępców, członków koła B. H. P.

Odzież robocza, jak: płaszcze ochronne, kombinzony, fartuchy, narekawy (pracownicy szwalni i biurowi), bywa stale uzupelniana, kontrolowana co do czystości i zmieniana w razie zniszczenia.

f) Czystość stołówek, umywalni, szatni, ustępów i t. d.

Czystość naszej stołówki jest wzorowa. Jest ona wyposażona we wszystkie nowoczesne wymogi. Kuchnia posiada kotły parowe i elektryczne do gotowania oraz wszystkie maszyny do mielenia mięsa, ziemniaków, do krajania chleba i t. d. o napędzie elektrycznym. Posiada również doskonale piwnice i wzorową lodówkę. Jadalnia zajmuje dużą salę, z pierwszorzędnym oświetleniem dziennym (jak hale) i elektrycznym, bogata w wielką ilość standardowych stołów (na 4 osoby) i kilkadziesiąt krzesel standardowych. Stoly są nakrywane obrusami. Przed tego w jadalni znajduje się czynny bufet.

Każda z hal posiada odpowiednie szatnie, umywalnie i ustępy, oddzielne dla mężczyzn i kobiet. Szatnie są częściowo wyposażone w szafki i żelazne stojaki z przegrodami siatkowymi, gdzie pracownicy wieszają części swej garderoby na przeznaczonych do tego celu wieszakach. W szatni znajdują się równocześnie umywalnie z większą ilością kurków (woda bieżąca), prysznicze z przegrodami oraz pojedyncze wanny i toalety. Umywalnie są zaopatrywane stale w czyste ręczniki, mydło i proszek (soda). W szatniach i umywalniach oraz ustępach są stale dyżur. Dyżurujący pilnują należytego porządku i czystości.

Ustępy są typu muszlowego ze splukiwaczami ciśnieniowymi, które podczas okupacji zostały częściowo zmienione ze starych na nowe. Te ostatnie zaś zostały wykonane, jak się okazało, teraz, z materiału zastępczego i często zawodziły. W obecnej chwili, jak tylko pozostawie się nadal w razie zepsucia naprawić, co czasem powoduje chwilowe zanieczyszczenie ustępów.

Szatnie, umywalnie i ustępy są wybielane 2 razy do roku. Co tydzień natomiast zostają odkażane (skrapiane lizolem, ropą, amoniakiem i t. p.).

Plan poprawy.

- 1) Przeprowadzenie generalnego remontu wszystkich maszyn, uzieniem oraz indywidualnych napędów i pasów, jak np. przy szlancach, cwičkarkach i t. p. Kontrola wentylatorów.
- 2) Reparatura podłóg betonowych.

- 3) Naprawa kolejek wąskotorowych i transportu wewnętrznego.
- 4) Naprawa dróg fabrycznych.
- 5) Zaprowadzenie stałych dyżurów w garażach osobowych i ciężarowych w większym zakresie (pogotowie w razie wypadków), kontrola pojazdów przed wyruszeniem w drogę, celem zapobieżenia nieszczęśliwym wypadkom, tak często napotykanym po drogach.
- 6) Dalsze przeszkolenie sanitariuszek w szpitalu powiatowym.

- 7) Umieszczenie z obu końców każdego warsztatu miednicy z czystą (codziennie zmieniana) wodą i ręcznikiem, służącą jedynie w nagłych wypadkach, powstałych niespodziewanie przy pracy.
- 8) Uzupelnienie apteczek na każdej hali, w których winny się znajdować opatrunki, służące tylko w nagłych wypadkach, jak: pasy i podwiązki gumowe dla młok, mentalnego zatamowania krwotoku, tleszczalnego przy momentalnym poparzeniu, gązka i wata. Tych podręcznych apteczek,

- 9) Wyczyszczenie dróg kanalizacyjnych i ich zabezpieczenie.
- 10) Przebudowa ustępów lub przeprowadzenie remontu sieci wodnej kanalizacyjnej.
- 11) Zwiększenie sekcji koła B. H. P.

# Uznanie Zarządu Głównego naszego Zw. Zaw. dla pracowników naszej fabryki.

Zarząd Główny Związku Zawodowego Rob. i Prac. Przem. Skórzanego w Warszawie nadesłał do Oddziału Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Przemysłu Skórzanego w Chełmku następujące pismo:

W odpowiedzi na Wasz list z dnia 15 maja b. r. donosimy, iż jesteśmy w pełni uznania dla kierownictwa i robotników, którzy przyczynili się do tak szybkiej odbudowy Waszych zniszczonych przez okupanta zakładów pracy. W pełni doceniając ofiarność i trud, z jakim pracują robotnicy w poszczególnych działach produkcji, dając wiele wkładu w stabilizację życia gospodarczego kraju.

Należy podkreślić fakt wzorowego prowadzenia stołówki, a w szczególności wypieku bardzo smacznego chleba.

Osiągnięcia z dziedziny kulturalnej, zapewniające ludziom pracy odpoczynek zmęczonego umysłu, są tak wszechstronne i urozmaicone, że nie pozostawiają nic do życzenia.

Możemy stwierdzić z całą satysfakcją, że wytwórca po wszystkich zakładach warsztata na nas głębokie wrażenie, dając możliwość przekonania się naocznie o ważności w ogólnokrajowej produkcji podobnych zakładów.

Życząc dalszego pomyślnego rozwoju i osiągnięć produkcji tak dla Dyrekcji Fabryki, jak i Rady Zakładowej, pozostajemy z wielkim dla Was uznaniem.

- (-) Orzeszek Władysław
- (-) Zmijewski Władysław
- (-) Zalewski Czesław.

## Gratulacje.

Od Zarządu Głównego Związku Zawodowego Przemysłu Skórzanego otrzymaliśmy telegram następującej treści:

Zarząd Główny Związku Zawodowego Przemysłu Skórzanego, Warszawa, gratuluje Załozdze Fabryki „Bata” maksymalnej wydajności 50.000 par obuwia. Warszawa, 17. VI. 46.

Z radością i wdzięcznością przyjmujemy do wiadomości telegram, będący wyrazem uznania dla naszych wysiłków, podobnie jak otrzymamy uprzednio telegram, zbliżonej treści, od Wiceministra Przemysłu, inż. Gołańskiego.

Ze swej strony będziemy się starali, aby produkcja nasza stale wzrastała tak w ilości, jak i w jakości, przyczyniając się tym do zaopatrzenia w obuwie milionów ludności.

# Walne Zebranie Związku Zawodowego w fabryce Bata w Chełmku.

## Wybrano nowy Zarząd – starem u udzielono absolutorium.

W dniu 25. 5. 1946 r. odbyło się Walne Zebranie Oddziału Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Przemysłu Skórzanego przy Polskiej Spółce Obuwia „Bata” w Chełmku.

Na zebranie przybyli: Z ramienia Okr. Komisji Związków Zawodowych ob. Dzierwa, z ramienia Powiatowej Rady Związków Zawodowych ob. Wierzbka.

Zebranie zagalę Przewodniczący Oddziału Związku Zawodowego ob. Glowacki Jan, powołując na przewodniczącego Walnego zebrania ob. Pawłowskiego Janna, co zebrani przyjęli do wiadomości.

Następnie odczytano porządek dzienny Walnego zebrania, poczyni przewodniczący udzielił głosu ob. Dzierwie, który przedstawił z miejsca do sprawy referendy. Wyjaśnił znaczenie i cel mającego być odbyte referendum i wytłumaczył, dlaczego na trzy pytania powinniśmy odpowiedzieć: tak.

Z kolei przystąpiono do sprawozdań: Przewodniczącego, Sekretarza, Skarbnika, Komisji rewizyjnej, ustępującego Zarządu.

Ponieważ sprawozdania nie były wyczerpujące, wywiązała się obszerna dyskusja, w wyniku której postanowiono udzielić absolutorium ustępującemu Zarządowi.

Po sprawozdaniach przystąpiono do wyboru nowego Zarządu Odd. Związku. Skład nowego Zarządu jest następujący:

- Przewodniczący: Gluch Tadeusz, zastępca: Sawicz Kazimierz, sekretarz: Szymutko Franciszek, zast. sekretarza: Jaworski Władysław, skarbnik: Frutziński Rudolf, członkowie: Starkiewicz Józef, Wild Rudolf, Szujka Stanisław, Paweł Edward, Zajac Stanisław, Piotrowski Kazimierz.

# Jak powstaje bucik w fabryce Bata?

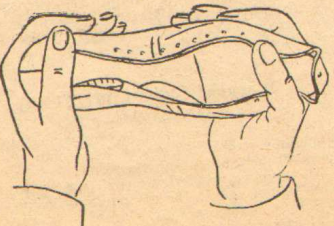
(Ciąg dalszy)

### Ćwiekowanie boków.

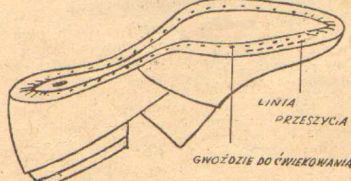
W podobny sposób postępujemy przy ćwiekowaniu boków od strony zewnętrznej. Najsamprzód trzeba przy pomocy ręcznych kleszczy napiąć wierzch, przytrzymać go lewą ręką, przymocować, wbijając gwoździ, a następnie zaćwiekować bok w kierunku od szpica do pięty.

Przy ćwiekowaniu boków trzymamy bucik w następujący sposób: Ćwiekując prawy bucik od strony wewnętrznej, trzymamy prawą ręką za szpic, lewą za piętę. Zaś przy ćwiekowaniu boku po stronie zewnętrznej, przytrzymujemy bucik lewą ręką za szpic, a w prawej trzymamy piętę.

Szerokość zaćwiekowanego brzegu wierzchu winna wynosić 12 mm. Gwoźdźki wbijane należy w odległości 10 mm od kraju. Do ćwiekowania używać gwoździłków długości 5 mm. Wbijając 12 gwoździłków od strony wewnętrznej i tę samą ilość od strony zewnętrznej bucika. W całości od strony zewnętrznej boku jednego bucika użyć należy 24 gwoździłków.



Trzymanie bucika przy ćwiekowaniu boków.



Linia przesywania gwoździłków do ćwiekowania

przędzy, osłabionej przez zagięty koniec gwoździłka.

Bucik należy trzymać mocno, lecz nie kurczowo, gdyż stale zmieniający się kształt kopyta wymaga odpowiedniego położenia kopyta w stosunku do nogach. Przy pracy stoi ćwiekarz na nogach, jednakże w większym stopniu waga jego ciała przesuwa się na nogę lewą, gdyż prawa noga kierować musi równocześnie ruchem maszyny.

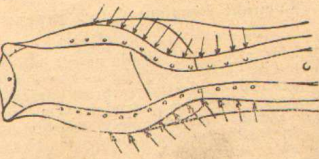
Do błędów, które mogą się uwidocznić przy ćwiekowaniu wierzchoń, należą: niedostatecznie naciągnięte boki, wskutek tego wierzch nie dość dokładnie napięty wierzch w kierunku szpica, zagięte bucika nie odtwarza w pełni kształtu kopyta, oddalenie wbitych przy ćwiekowaniu gwoździłków od kraju wierzchu wynosi mniej niż 12 mm. Po zdjęciu bucika z kopyta objawia się to w postaci

zaćwiekowanego fald. Niewyrównanie podszewki daje również w wyniku podobne uszkodzenie materiału.

Jeśli gwoździłki zostaną wbite w nierównych odległościach od brzegu, wierzch jest także sfaldowany. Należy przeto prowadzić bucik dokładnie po obwodzie palca maszyny.

Gdy zauważymy, że maszyna źle wbiaja gwoździłki, trzeba zbadać stopień zużycia młoteczka. Młoteczek należy zwykle zawczasu naostrzyć. Podobnie należy regulować jego działanie tak, aby wbił gwoździłki bezbłędnie.

Pobrudzony wierzch oznacza, że należy natychmiast wyczyścić przymocowany do maszyny stołek oraz umyć ręce. Obowiązkiem każdego jest oddać swoją pracę następcy w stanie czystym, to też buciki pobrudzone należy natychmiast zwracać.



Kierunek ciągnięcia kleszczy przy ćwiekowaniu boków.

Wierzch, przeciągnięty zbyt mocno na jedną stronę, należy tak przesunąć, aby leżał równo założony po obu stronach.

(Ciąg dalszy nastąpi).



# Krzywda spotkała »Chelmek«.

Dziwi nas bardzo treść komunikatu, wydanego przez W. G. i D. K. O. Z. P. N., karzącego w całości drużynę R. K. S. Chelmek za „zdekompletowanie się”. (Komunikat ten zamieszczamy poniżej dla orientacji naszych Czytelników).

W sprawach tak poważnych, jak ukaranie całej drużyny nagana, nawet rezerwowym, powinno zasięgnąć się także opinii osób zainteresowanych, a nie opierać się na zupełnie jednostronnej opinii sędziego, zupełnie nieudolnego, który nie nadaje się do prowadzenia poważnych rozgrywek. Jego błędy, popełniane podczas prowadzenia meczu, psują atmosferę, doprowadzając do poważnych incydentów.

Czy był ktoś z działaczy sportowych używany przez W. G. i D. celem zaniżenia opinii o niego, czy byli badani gracze Chelmka? Zależy nam się, że nie.

Tymczasem Chelmek dysponuje świadectwami lekarskimi z orzeczeniem kontuzji, odniesionych przez jego graczy podczas meczu z Wieczysta, stwierdzających bardzo poważne uszkodzenia tkanki

mięśniowej, kostnej lub wiązań stawowych.

Wprawdzie gracze ci pozostawali jeszcze jakiś czas na boisku, z wyjątkiem Obtułowicza, lecz tylko ambicja i wola utrzymywania ich na boisku, bo zasadniczo gracze ci, jak Haliszka, Guzda, Gach, nie byli fizycznie zdolni do gry.

Gdy nastąpiła przerwa, spowodowana znanym wypadkiem Mydlaka, ostygnięcie mięśni i zdenerwowanie spowodowały zaostrzenie bólu i tym samym niemożliwość dalszego grania.

To też dziwi nas bardzo sposób rozpatrywania „zdekompletowania się” Chelmka i kary, nałożone na jego graczy.

Krzywda moralna dzieje się całej drużynie. Krzywda moralna dzieje się jednemu z najbardziej spokojnych i sportowo wyrobionych graczy nie tylko Chelmka, ale całego okręgu krakowskiego, Zatorskiemu, kapitanowi drużyny Chelmka. Za co ukarano tego zawodnika, który w ciągu całej swej kariery sportowej nie miał nigdy ujemnej uwagi na karcie sędziowskiej, który swym spokojem i sportowym zachowaniem wzbudza zawsze szacunek dla siebie?

Podobnie zresztą większość graczy R. K. S. Chelmek nie była jeszcze dotychczas karana. ani napominana.

Zastanówcie się, Panowie z Wydziału Gier i Dyscypliny, bo poza funkcją se-

dziów i prokuratorów powinnicie być też i wychowawcami i obrońcami, bo sami kiedyś byliście czynnymi sportowcami i powinniście wiedzieć, czym jest krzywda moralna dla klubu i jego członków.

REDAKCJA.

Poniżej zamieszczamy omówione w artykule naszym punkty komunikatu Nr. 18/46 K. O. Z. P. N., zawierającego uchwały Zarządu K. O. Z. P. N. z dnia 7. V. 1946 r.:

5. Zweryfikowano zawody o mistrzostwo kl. „A” KOZPN: Chelmek v. o. 3:0 i 2 p. dla Wieczystej. RKS Chelmek rozmyślnie się zdekompletował w dniu 26. V. 1946 r.

### Ukarani zostali zawodnicy:

c) Ptasieński Jan, Luczyński Jan, Guzda Antoni, Plińska Władysław, Gach Marian, Adamczyk Julian, Haliszka Konstanty, Bator Gustaw, Obtułowicz Kazimierz, Zatorski Ryszard, Zatorski Henryk, Borowski Julian (wszyscy z RKS Chelmek) nasi gania za rozmyślnie zdekompletowanie się na zawodach o m. kl. „A” KOZPN: Wieczysta — Chelmek w dniu 26. V. 1946 r. d) Zatorski Henryk z RKS Chelmek — pozbawieniem godności kapitana drużyny na przeciąg jednego roku za dopuszczenie do zdekompletowania drużyny na zawodach j. w.

### Ukarano kluby:

a) RKS Chelmek grzywną zł. 1.000 za rozmyślnie zdekompletowanie drużyny na zawodach o m. kl. „A” KOZPN: Wieczysta — Chelmek w dniu 26. V. 1946 r.

1. Odbiór surowców (Hala Nr. 21)
2. Magazyny surowców: skóry podszewnej, płyt gumowych, skóry wierzchowej, klejów, materiałów drobnych, tekstylu, tektury, chemikalie i guma, garaże, stolarnia, drukarnia (Hala Nr. 23)

3. Magazyny Oddz. 700: Kopyta, noże, urządzenia (Hala Nr. 25)

oddziały mechaniczne, skład i remont maszyn, skład części maszynowych, oddział elektryczny, biuro konstrukcyjne

4. Oddz. pomocnicze: produkcja kopyt, produkcja obcasów, produkcja pasty i sznurówek, lepiarnia tekstylu, farbiarnia (Hala Nr. 14)

5. Manipulacja: wierzchy, tekstyl, podszewy, opracowanie, kontrola w manipulacji (Hala Nr. 13)

6. Modelarnia: warsztat, biuro, wzorkownia i kolekcja obuwna (Hala Nr. 24)

7. Warsztat 424: szwalnia, automat (Stara Hala Nr. 22)

8. Odbiór i kontrola obuwia, magazyn gotowego obuwia, ekspedycja (Hala Nr. 21)

Czterogodzinne zwiedzanie fabryki zakończono zebraniem towarzyskim w świetlicy fabrycznej, gdzie w miłym nastroju akademickim spędzono kilka chwil, po czym miłi goście odjechali do Krakowa autobusem fabrycznym, dziękując za umożliwienie im zwiedzenia największej, nowoczesnej urzędowej fabryki obuwia w Polsce, życząc zarazem gospodarzom dalszej owocnej pracy dla dobra odbudowującej się Ojczyzny.

Ze swej strony zdajemy sobie sprawę, że mimo starań i wysiłków oprowadzających — czterogodzinny pobyt nie mógł być uczestnikom wycieczki tej miary dostatecznym i całkiem przejrzystego obrazu pracy i organizacji naszych Zakładów, a tylko zarys i nadmiar zagadnień, odrębnie traktowanych aniżeli w innych przedsiębiorstwach, których to dokładne zwiedzanie wymagałoby kilkutgodniowego studium.

## Mięso, tłuszcz, mąka, kasza

Aprowizacja w tyg. 24—25.

Ze „Spolem” w Chrzanowie otrzymaliśmy dwa wagony mąki chlebowej na pokrycie zapotrzebowania na miesiąc czerwiec. Na miesiąc czerwiec otrzymano przydział kartkowy, obejmujący podwójne normy tłuszczu i mięsa (konserwy i mięso). Narazie brak wskazówek, czy nadebrane artykuły zostaną w przyszłości odliczone czy też stanowią będą jednorazowy dodatek.

Zalążamy rozdzielnik z wyszczególnieniem artykułów i ilości w kg. Mąkę pszenką jako dodatkowy przydział na miesiąc maj otrzymano.

Kaszę na kartki narazie wydajemy z własnych zapasów, ponieważ „Spolem” do tego czasu kaszy nie sprowadziło.

Wysłannik Oddziału Socjalnego do Warszawy uzyskał zapewnienie dyr. Gurońskiego, że do dni trzech otrzymamy pismo do Delegatury Biura Funduszu Aprowizacyjnego w Bytomiu, nakazujące wydawać mięso na zlecenia, wydane przez C. Z. P. S. Ponieważ pismo to nie nadeszło, a zachodzi przypuszczenie, że zostało skierowane wprost do Bytomia, w tych dniach jeden z pracowników sprawę tę wyjaśni.

Jesteśmy w posiadaniu zlecenia C. Z. P. S. na 3.766,02 kg. mięsa, jako wyrównanie za miesiąc maj dla kat. I. i kat. I R. i wzamian za tłuszcz na miesiąc czerwiec dla kat. I R.

### Dodatkowy rozdzielnik na maj.

Na karty mleczne na odcinek Nr. 2 (bez napisu mleko) po 7 puszek mleka skondensowanego. Na odcinek Nr. 3 (bez napisu mleko) po 0,70 kg. mleka w proszku dla dzieci do lat 12.

### ROZDZIELNIK NA CZERWIEC.

Odcinek Nr. 1 do 17 kat. I chleb 8,50 kg. Odcinek Nr. 19 kat. I papierosy 100 szt. Odcinek Nr. 21 kat. I papierosy 50 szt. Odcinek Nr. 20 kat. I herbata 0,02 kg. Odcinek Nr. 22 kat. I sól szara 0,40 kg. Odcinek Nr. 29—30 kat. I konserwy 3 puszeki po 0,34 kg.

Odcinek Nr. 34 kat. I konserwy 3 puszeki po 0,396 kg.

Odcinek Nr. 25—26 kat. I cukier 0,50 kg.

Odcinek Nr. 31—32 kat. I tłuszcz 1,00 kg.

Odcinek Nr. 23 kat. I smalec 1,00 kg.

Odcinek Nr. 24 kat. I ryby suszone 1,50 kg.

Odcinek Nr. 37 kat. I mydło do prania 1/2 kawałka

Odcinek Nr. 38 kat. I sok owocowy 2 puszeki.

Odcinek Nr. 39 kat. I kawa palona 0,05 kg.

Odcinek Nr. 1 do 12 kat. IR chleb 6.— kg.

Odcinek Nr. 14 kat. IR sól szara 0,30 kg.

Odcinek Nr. 13 kat. IR herbata 0,01 kg.

Odcinek Nr. 24—25—28 kat. IR konserwy 1/5 części puszeki o wadze 2,61 kg.

Odcinek Nr. 20—21 kat. IR cukier 0,25 kg.

Odcinek Nr. 35 kat. IR śledzie 1,00 kg.

### ROZDZIELNIK NA KARTY MLECZNE NA CZERWIEC.

Odcinek Nr. 3 (bez napisu mleko) dzieci do lat 7 — 1 tabliczka czekolady.

Odcinek Nr. 5 (numeracja większa) dzieci do lat 7—0,20 kg. jajka w proszku.

Odcinek Nr. 6 (numeracja większa) dzieci do lat 7 — 0,10 kg. kakao.

Odcinek Nr. 4 (numeracja większa) dzieci do lat 12 — 7 puszek mleka skondensowanego.

## Akademia Handlowa zwiedza naszą fabrykę.

Dnia 19. 6. b. r. zwiedziła nasze Zakłady wycieczka III roku studentów Akademii Handlowej w Krakowie z rektorem tejże uczelni prof. dr. Sarną na czele. Miłych gości przyjął i oprowadził wychowawcą tej uczelni, dyr. Julian Janota oraz pp. dyr. Kowalik, Siekiera i Nedela. W dłuższym referacie, przedstawionym przez p. J. Janotę, przedstawione zostały zasady i metody naukowej organizacji pracy, stosowane w naszych Zakładach

ze specjalnym uwzględnieniem, na życzenie p. rektora, dominujących momentów w naszym przedsiębiorstwie, t. j. standaryzacji, normalizacji i masowości produkcji.

Następnie zilustrowano sposób administracji, ze szczególnym uwzględnieniem księgowości, po czym zapoznano wszystkich uczestników ze stroną techniczną pracy, według następującego, z góry ustalonego planu:

### Kącik prawniczy.

## Nowe kary na zdrajców Narodu.

Nowela do prawa rehabilitacyjnego postanawia, aby Sąd Grodzki, powołany do orzekania w sprawach o wyłączenie ze społeczeństwa polskiego wrogich elementów, oceniając całokształt poszczególnych spraw, stwierdzał zachowanie się wnioskodawcy podczas okupacji, tudzież brał pod uwagę, jakie korzyści odniósł także z faktu wpisania się na listę narodową niemiecką lub z zaliczenia go do jednej z grup uprzywilejowanych (lista ukraińska, litewska i t. p.) przez okupanta.

Stosownie do tego Sąd: bądź uzna wnioskodawcę za zrehabilitowanego i posiadającego pełnię wszelkich praw (rehabilitacja całkowita), bądź też uzna biliterację całkowitą, bądź orzeka go za zrehabilitowanego, jednakże orzeka przy tym czasowe (do 5 lat) ograniczenie go w prawach publicznych oraz obywatelskich prawach honorowych, albo grzywnę od zł. 500.— do 2 milionów złotych, albo przepadek w całości lub w części jego majątku (rehabilitacja ograniczona), bądź wrzesnie oddać wnioskodawcę za rehabilitacyjną i uznać wnioskodawcę za zdrajcę Narodu, który traci raz na zawsze obywatelstwo Państwa Polskiego, prawa publiczne i honorowe oraz cały swój majątek na rzecz Skarbu Państwa. Nadto taki wnioskodawca może być osadzony nawet dożywotnio w obozie pracy przymusowej. Poza tym dopuszczalna jest również konfiskata mienia żyjących z nim bliskich członków rodziny. Tak samo traktuje się jako zdrajców Narodu osoby, które nie zgłosiły w ogóle wniosków rehabilitacyjnych.

Utrata „praw publicznych” obejmuje: utratę biernego i czynnego prawa wyborów do wszelkich ciał ustawodawczych, samorządowych oraz do innych instytucji prawa publicznego (ubezpieczalnie, społeczne, izby zawodowe; adwokackie, przemysłowo-handlowe, rolnicze i t. p. — utratę udziału w wymiarze sprawiedliwości (lawnicy) — utratę urzędów publicznych, utratę stanowisk publicznych (poseł, notariusz, biegły sądowy).

Obywatelskie prawa honorowe są to owe wyróżnienia moralne, jakimi społeczeństwo obdarza swoich członków ze względu na ich zasługi społeczne, pracę naukową lub działalność publiczną (tytuły, ordery, odznaczenia).

Rehabilitacja „ograniczona” jest nowością w prawie rehabilitacyjnym. Instytucja ta jest ważnym instrumentem do wymiaru sprawiedliwości, pozwala lepiej niż dotychczas niejako „dopasować” w sposób represji społecznej do stopnia winy obywatela polskiego, który w okresie okupacji dopuścił się zaprzaczenia Narodu. Dotychczas sąd mógł wniósł rehabilitacyjny albo w całości odrzucić, albo też w całości uwzględnić.

Rehabilitacja ograniczona natomiast daje sądowi drogę pośrednią, umożliwia uznanie zasadniczo wnioskodawcy za obywatela Państwa Polskiego, ale jednak mimo to przewiduje represję dodatkową: osobistą (zawieszenie praw) i majątkową (grzywna, konfiskata) odpowiednio do tego, na co sobie wnioskodawca „zasłużył” w czasie okupacji. W razie nieściągalności w całości lub w części nałożonej grzywny, sąd nakazuje wykonywanie pracy na wolności. Prace wykonuje rehabilitowany na rachunek gminy miejsca swego zamieszkania, a czasokres pracy nie może przekraczać dwóch lat.

Należenie w tym trybie grzywny lub konfiskata majątku nie wyklucza orzeczenia czasowego zawieszenia praw publicznych i honorowych obywatelskich.

Nowela omawiana przewiduje możliwość rozpoznania wniosków rehabilitacyjnych nie tylko na rozprawie ustnej, ale również i na posiedzeniu niejawnym w Sądzie (z dwoma ławkami). Ma to mieć zastosowanie we wszystkich wypadkach nieskomplikowanych, gdy z okoliczności sprawy wynika, że wniosek o rehabilitację zasługuje w pełni na uwzględnienie, a prokurator lub władze bezpieczeństwa publicznego nie wniosły o przeprowadzenie rozprawy ustnej.

Sprawę rehabilitacyjnych nierozprawionych jest jeszcze w sądach bardzo dużo, zatem takie posiadzenia niejawnie przyczynia się w pewnym stopniu do przyspieszenia zatwierdzenia wniosków rehabilitacyjnych i do usprawnienia toku pracy sądów grodzkich.

## Urlopy ustawowe pracowników.

TYDZIEŃ 23.			TYDZIEŃ 24.		
Dnia:	Pracowników fizycznych:	Razem:	Dnia:	Pracowników fizycznych:	Razem:
3. 6. 46	48	60	11. 6. 46	48	59
4. 6. 46	48	61	12. 6. 46	47	58
5. 6. 46	58	72	13. 6. 46	47	57
6. 6. 46	55	69	14. 6. 46	47	57
7. 6. 46	58	67			
<b>Razem:</b>	<b>262</b>	<b>329</b>	<b>Razem:</b>	<b>189</b>	<b>231</b>
<b>Srednia:</b>	<b>52</b>	<b>13</b>	<b>Srednia:</b>	<b>47</b>	<b>57</b>



# Jeszcze raz „Ota”. Jak uruchomiono fabrykę „Ota” w Odmeście.

O uruchomieniu fabryki „Ota” w Odmeście w dniu 9 maja pisaliśmy niedawno. W związku z tym otrzymaliśmy od p. wiceministra przemysłu, inż. Golańskiego, telegram gratulacyjny, zamieszczony w Nr. 21-22 „Echa Chelmska”, w którym p. wiceminister, składając życzenia, pragnie jednocześnie szczegółowego raportu.

Raport ten o dokonanych i zamierzonych pracach w fabryce „Ota” w Odmeście został p. wiceministrowi złożony, a poniżej zamieszczamy go w streszczeniu:

### Sprawozdanie

Z dotychczasowej działalności Zarządu Polskiej Spółki Obuwia „Bata” S. A. w Krakowie, fabryka w Chelmku, w związku z częściowym uruchomieniem w dniu 9. V. 1946 r. zdemontowanej w ub. roku fabryki Obuwia „Ota” w Odmeście, złożone p. wiceministrowi przemysłu, inż. Golańskiemu, oraz Naczeln. Dyr. C. Z. P. S., mjr. Nerwińskiemu, w Łodzi.

### Wstępne zabezpieczenie fabryki.

Dnia 17. IV. 1945 r. Zarząd Polskiej Spółki Obuwia „Bata” w Krakowie, Fabryka w Chelmku, nawiązał samorzutnie pierwszy kontakt ze Śląską Grupą Operacyjną i — po otrzymaniu upoważnienia dnia 6. V. 1945 r. nastąpił pierwszy wyjazd dnia 25 maja wyjechali z zakładów „Bata” do Chelmska do fabryki Obuwia „Ota” w Odmeście (odległość 150 km) w osobach ob. Janoty i Kowalka.

Stwierdzony stan faktyczny, w ogólnych zarysach, przedstawiał się następująco:

- 2 hale fabryczne cztero-piętrowe,
- 1 hala fabryczna trzy-piętrowa,
- 4 hale fabryczne parterowe,
- wszystkie mieszczące 16 zespołowych warsztatów do produkcji obuwia skózanego, gumowego i płóciennego, ponadto urządzenia do przeróbki gumy oraz produkcji sztucznej skóry, warsztaty mechaniczne i t. p. inne oddziały pomocnicze. Nowoczesna kotłownia, kolonia fabryczna, składająca się z 32 budynków jedno-piętrowych oraz 14 baraków parterowych, mieszkalnych.

Stwierdzono wówczas, iż wszystkie maszyny i urządzenia (ok. 2.000 sztuk) pozostały na swych miejscach, w nienaruszonym stanie, w nieznanym jedynie wojennej niszczonej wskutek działań atmosferycznych, a przede wszystkim wybitych szwyt. To samo dotyczy budynków fabrycznych i mieszkalnych.

### Co zrobiono?

Mimo pustki i ruiny ziejącej fabryki, a może nawet tymbardziej dlatego właśnie, postanowił Zarząd Polskiej Spółki Obuwia „Bata” w Chelmku przystąpić natychmiast ponownie do uporządkowania terenów fabrycznych i zabezpieczenia pozostałego majątku fabryki obuwia „Ota” w Odmeście.

Pozostałe nad brzegiem Odry zdekompletowane maszyny, części i urządzenia ściągnięto z powrotem do fabryki i zabezpieczono.

W parę dni później przystąpiono do dalszego kontynuowania przerwanych wskutek demontażu prac murarskich, stolarskich oraz szklenia okien, remontu budynków fabrycznych i mieszkalnych, drzwi, okien, dachów et c. Prace te do dnia dzisiejszego trwają.

Natychmiast po objęciu zdemontowanej fabryki rozpoczęto prace nad doprowadzeniem sieci elektrycznej niskiego i wysokiego napięcia, zniszczonej kompletnie działaniami wojennymi.

W ciągu 3 miesięcy wybudowano linię elektryczną na przestrzeni 4 km.

Dnia 15. X. 1945 r. doprowadzono światło do budynków mieszkalnych.

Dnia 20. XII. 1945 r. doprowadzono siłę (wysokie napięcie).

To umożliwiło rozpoczęcie remontu zniszczonych wskutek rozmożenia 2-eh nowoczesnych kotłowni sekcyjnych oraz stacji zmiekszania wody zasilającej.

Przy pracach tych zatrudnionych było 60 pracowników przez przeciąg 4 miesięcy, pod fachowym dozorem firmy „Babcock-Zieleniewski” w Sosnowcu.

Pod koniec kwietnia 1946 r. napełniono kocioł wodą, poddano próbie ciśnienia, poczym nastąpił odbiór przez Nadzór Kółłó i oddanie wspomnianego kotła do użytku.

Pozostawione przez Niemców surowce i półfabrykaty, jak: skóry, tekstyl, plyty gumowe, gwoździe i t. p. dodatki szwelskie, zostały w znacznej mierze w międzyczasie wywiezione przez Wojska Radzieckie, resztę w dalszym ciągu pakowano i wywożono.

Dzienna produkcja wspomnianej fabryki wynosiła przed wojną ok. 10.000 par, w czasie wojny podwyższono ją do 15.000 par. Była to największa fabryka obuwia w Niemczech.

Wszczęte natychmiast starania u Pełnomocnika Tymcz. Rządu Polskiego przy I. i IV. Ukr. Froncie, pułk. Szypa, oraz u Pomocnika Wojskowego Komendanta w Sprawach Gospodarczych, majora Małosa, w Strzelcach — w kierunku wydania wspomnianej fabryki Władom Polniskim przyniosły spodziewany skutek. Dziś bowiem pełnemu zrozumieniu i wybitnemu poparciu Pełnomocnika Tymcz. Rządu Polskiego, pułk. Szypa, w pierwszych dniach czerwca 1945 r. wojska Radzkie opuściły teren fabryczny, a już dnia 25 maja wyjechali z zakładów „Bata” do Chelmska instruktorzy i fachowcy, celem sporządzenia inwentarza oraz zabezpieczenia całego majątku fabryki obuwia „Ota” w Odmeście.

Rozpoczęto natychmiast prace porządkowe i inwentaryzacyjne.

Szczegółowy inwentarz, sporządzony w języku polskim i rosyjskim, przedłożony Wojskowemu Komendantowi w Strzelcach dnia 15 lipca 1945 r. w południe, celem dokonania ostatecznego, formalnego aktu przejęcia fabryki przez Władze Polskie.

Wszelkie, w myśl ówczesnych wymogów, dokumenty i akty zostały w Wojskowej Kwaterze w Strzelcach, w obecności Pełnomocnika dla Spraw Przemysłu, na powiat Strzelce, inż. Jędrusika, uzajemnie podpisane z zastrzeżeniem ostatecznego zatwierdzenia tegoż aktu przejęcia i oddania przez Dowództwo I. wzgl. IV. Ukr. Frontu, co miało nastąpić w ciągu jednego tygodnia.

Aktem z dnia 23. VII. 1945 r. zwał Pełnomocnik Armii Czerwonej, major Jan Władimirowicz Antimoff, następująco inwentarz fabryki „Ota” przedstawicielom Władz Polskich:

- a) maszyny do obuwia skózanego 32 szt.
- b) maszyny do obuwia gumowego 24 szt.
- c) maszyny do produkcji pudełek tekturowych 2 szt.
- d) maszyny drukarskie 3 szt.
- e) urządzenia pomocnicze do produkcji obuwia, jak: automaty, regaly, wózki i t. p. 68 szt., razem 129 sztuk wraz z poprzednio opisanymi, jednak jeszcze w większym stopniu zniszczonymi budynkami fabrycznymi i mieszkalnymi.

### Solenizanci.

Którzy jesteście obcy w tem ogromnym mieście,  
A w dali też nie macie domu ni rodziny,  
Którzy w samotni pustej i w smutku jesteście,  
A obchodzie może dziś swe urodziny;

Którzy siedzicie w wieczór zimowy przy stole,  
Patrząc w kął nieprzyjazny zimnego pokoju,  
W wyszarzałym surducie, zjedzonym przez mole,  
Lub w sukni komicznego i starego kroju,

Obrażeni na szarą obojętność godzin,  
Która wam uroczyście wasze serca rani;  
Którym nie ma kto tutaj winszować urodzin,  
Solenizanci biedni, cudzy i nieznan!

Którzy nie macie dokąd kroków swoich zwrócić,  
Gdy pleśnią szarej nudy pokój wasz zarasta —  
O, moi nieszczęśliwi! Przestańcie się smucić:  
Przyjdzie wam dziś winszować jasny Chrystus Miasta!

JULJAN TUWIM.

DBAJ O JAKOŚĆ PRODUKCJI!

W tym czasie zremontowano i uruchomiono zniszczone w czasie działań wojennych 3 windy towarowe przy trzech budynkach fabrycznych 4-piętrowych; remont czwartej, najbardziej uszkodzonej, trwał nadal i winda ta zostanie uruchomiona z końcem miesiąca lipca r. b.

Zremontowano i zainstalowano 3 transformatory wysokiego napięcia, 4 stacje rozdzielcze, instalacje elektryczne w 2-eh budynkach cztero-piętrowych, uruchomiono 100-numerową, częściowo ocalała wewnętrzna centralę telefoniczną, oraz 20-numerową centralę telefoniczną zamiejscową.

Przy pomocy Zakładów „Bata” w Chelmku skompletowano i uruchomiono na miejscu warsztat mechaniczno-ślusarski, za pomocą których przeprowadzają się wszelkie możliwe remonty urządzeń i maszyn, natomiast poważniejsze remonty

a) materiał do prac murarskich, stolarskich, szklarskich, remont budynków fabrycznych i mieszkalnych	Zł. 890.602.97
b) remont rozdzielni wysokiego napięcia, telefony oraz kotłownia	Zł. 251.075.10
c) przewóz materiałów budowlanych i pracowników	Zł. 405.272.10
d) różne wydatki, koszt podróży i diety	Zł. 583.915.40
e) robocizna i płace	Zł. 947.511.54
f) świadczenia socjalne i ubezpieczenia	Zł. 193.868.41
g) aprowizacja i utrzymanie stołówek	Zł. 743.642.91
h) inwestycje (moto-pompa, maszyny biurowe, auto)	Zł. 150.000.-
łącznie	Zł. 4.166.888.43

Mimo częstych trudności finansowych Zakładów „Bata” w Chelmku powyższe wydatki zostały sfinansowane przez te-że firmy kompensatą resztek pozostałych, objętych inwentarzem drobnych materiałów, pozostałych po demontażu, ulegających zniszczeniu w fabryce obuwia „Ota” w Odmeście, przetransportowanych na podstawie otrzymanego zezwolenia C. Z. P. S. w Łodzi.

### Co zamierzamy zrobić?

1. Zremontować znajdujące się w siostrojnej fabryce obuwia „Ota” w Kamienogórze nieczynne i niewykorzystane maszyny i urządzenia. Remont tych maszyn i urządzeń przeprowadzony być może tylko w Zakładach „Bata” w Chelmku, a następnie przetransportowane zostaną do fabryki obuwia „Ota” w Odmeście.

2. Uzupelnic owe maszyny i urządzenia z rezerw maszyn i urządzeń z zaistniałych w Zakładach „Bata” w Chelmku, po przeprowadzeniu remontu i uzupelnieniu.

3. Zharmonizować produkcję obuwia „Bata” w Chelmku z fabryką „Ota” w Odmeście, celem lepszego i racjonalniejszego wykorzystania maszyn i urządzeń. W ten sposób można jeszcze w roku bieżącym uruchomić drugi warsztat o dziennej produkcji 1.000 par obuwia.

4. Spowodować C. Z. P. S. w Łodzi wystąpienie z wnioskiem o rewindykację maszyn i urządzeń do produkcji obuwia skózanego, gumowego i płóciennego oraz sztucznej skóry w ramach należnych Państwu Polskiemu odszkodowań wojennych z terenów strefy okupacji rosyjskiej.

Znakomity poeta, Julian Tuwim, powrócił po siedmioletniej nieobecności do Polski.

W tym czasie zremontowano i uruchomiono zniszczone w czasie działań wojennych 3 windy towarowe przy trzech budynkach fabrycznych 4-piętrowych; remont czwartej, najbardziej uszkodzonej, trwał nadal i winda ta zostanie uruchomiona z końcem miesiąca lipca r. b.

Zremontowano i zainstalowano 3 transformatory wysokiego napięcia, 4 stacje rozdzielcze, instalacje elektryczne w 2-eh budynkach cztero-piętrowych, uruchomiono 100-numerową, częściowo ocalała wewnętrzna centralę telefoniczną, oraz 20-numerową centralę telefoniczną zamiejscową.

Przy pomocy Zakładów „Bata” w Chelmku skompletowano i uruchomiono na miejscu warsztat mechaniczno-ślusarski, za pomocą których przeprowadzają się wszelkie możliwe remonty urządzeń i maszyn, natomiast poważniejsze remonty

a) materiał do prac murarskich, stolarskich, szklarskich, remont budynków fabrycznych i mieszkalnych	Zł. 890.602.97
b) remont rozdzielni wysokiego napięcia, telefony oraz kotłownia	Zł. 251.075.10
c) przewóz materiałów budowlanych i pracowników	Zł. 405.272.10
d) różne wydatki, koszt podróży i diety	Zł. 583.915.40
e) robocizna i płace	Zł. 947.511.54
f) świadczenia socjalne i ubezpieczenia	Zł. 193.868.41
g) aprowizacja i utrzymanie stołówek	Zł. 743.642.91
h) inwestycje (moto-pompa, maszyny biurowe, auto)	Zł. 150.000.-
łącznie	Zł. 4.166.888.43

### Rodziny mogą korzystać z ambul. dentystycznego.

Fabryczne ambulatorium dentystyczne zawiadania, że lekarz - dentysta przyjmuje we wtorki, środy, czwartki i soboty w godzinach od 13.30 do 15.30.

Członkowie rodzin naszych pracowników mogą również korzystać z naszego ambulatorium za przepustkami, wstawionymi na portierni. Portier obowiązany jest jednakże uprzednio telefonicznie dowiedzieć się, czy dentysta jest w stanie odwiedzić danego pacjenta. Pracownik fabryki musi być w każdym wypadku zatrudniony przed którymkolwiek z członków rodzin.

Przepustka, wystawiona dla członka rodziny, udającego się do naszego ambulatorium dentystycznego, upoważnia jedynie do przejścia odcinka od portierni do ambulatorium. Osoby, co do których stwierdzone zostanie, że uzyskana przepustkę wykorzystują do urzadzania spacerów po terenie fabrycznym, należy odprowadzić do komendanta Straży Przemysłowej.

W celu uniknięcia nieporozumień na tym tle, wydrukowane zostaną specjalne przepustki dla członków rodzin pracowników, udających się do dentysty fabrycznego.



### Język polski w poczcie międzynarodowej.

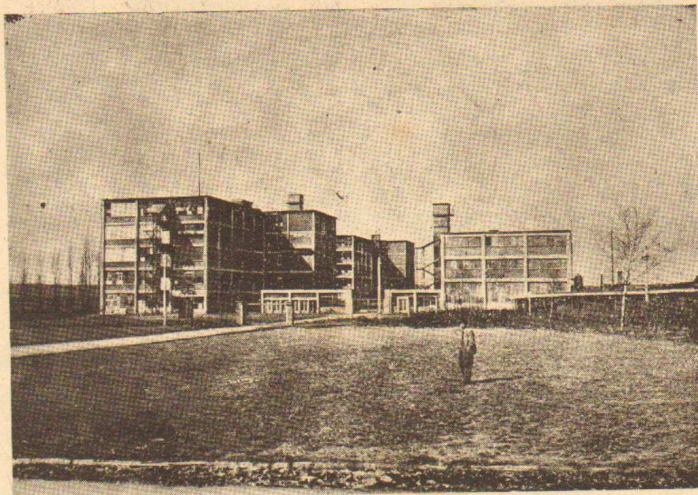
Jak donosi prasa, z polecenia wojskowych władz alianckich w Berlinie język polski został obecnie dopuszczony do obrotu pocztowego z zagranicą. Korespondencja z Niemiec może więc być wysyłana obecnie z Niemiec w językach: angielskim, francuskim, rosyjskim, polskim i niemieckim.

### Wolny handel ziemniakami

Z dniem 5-go czerwca b. r. weszło w życie zarządzenie ministra aprowizacji i handlu, zezwalające na wolny handel ziemniakami bez żadnych ograniczeń na terenie całego państwa.



## Fabryka „Ota” w Odmęcie.



Tak wygląda fabryka „Ota” w Odmęcie, z której uruchomienia jesteśmy dumni.

5. Skompletować i uruchomić produkcję sztucznej skóry z odpadków, powstających przy produkcji obuwia.

6. Przynaglic w związku z tym zgłoszonego przed rokiem zapotrzebowania na sprowadzenie z zagranicy mleczka gumowego (latex).

7. Sprowadzić z zagranicy zgłoszone zapotrzebowanie maszyn i urządzeń do produkcji obuwia systemem mechanicznym.

8. Przywrócić użytkowanie majątku fabryki Obuwia „Ota”, obejmującego 615 ha, dla potrzeb aprowizacyjnych zatrudnionych w tejże fabryce pracowników.

Przez szybkie zrealizowanie powyższych zamierzeń przez czynniki nadrzędne można uruchomić w ciągu roku 1947 wszystkie działy produkcyjne w fabryce obuwia „Ota” w Odmęcie, zatrudniając około 2.000 pracowników i produkując rocznie 2.500.000 par obuwia.

**Zarząd Polskiej Spółki Obuwia „Bata” S. A. w Krakowie, Fabryka w Chelмку, prosi uprzejmie o przyjęcie powyższego sprawozdania do wiadomości i w interesie ogólnopolskowym o jaknajszysze rozpatrzenie poruszonych postulatów.**

P. wiceminister przyjął z dużym zainteresowaniem treść powyższego raportu i na ręce p. J. Janoty złożył osobiste powinne gratulacje oraz życzenia dalszej owocnej pracy na podjętym przez nas samorzutnie odcinku odbudowy przemysłu polskiego.

Ze swej strony musimy podkreślić, że odbudowa fabryki w Odmęcie napawa nas dumą, jest to bowiem jeden z niewielu realnych wyczynów, gdzie dosłownie

z niczego powstaje wielki warsztat pracy, którego wartość w odbudowie gospodarczej kraju potęguje się z każdym dniem,

aby w niedalekiej przyszłości zamknąć jedną z luk naszej wyniszczonej wojną gospodarki.

### „Ota” przy pracy.

Obecny stan zatrudnienia w fabryce „Ota” w Odmęcie wynosi 250 pracowników, w tym przy produkcji obuwia dziecięcego (tygodniowo 4.000 par), ok. 100, reszta zatrudniona przy remoncie.

W ostatnich dniach został skierowany z Gdyni do fabryki obuwia „Ota” pierwszy transport 20 wagonów obuwia skórzanego z demobilu anglo-amerykańskiego. Obuwie to, pod nadzorem delegata UNRRA oraz naszych instruktorów, będzie tam sortowane, reparowane i oddane do dy-

spozycji Min. Opieki Społecznej do dalszego rozdzielnictwa.

Łączna ilość tego obuwia ma wynosić 300.000 par i da zatrudnienie przeszło 100 pracownikom przez pół roku.

Amerycanie wraz z tymi butami wysyłają nie tylko delegata-szweca, ale i wszystkie potrzebne do reperacji dodatki, a więc: igły, nici, przędze, młotki, klezcze, wosk, a nawet kopyta żelazne różnych formatów. Będzie to ciężka i nie łatwa praca, ale wykonamy ją.

W oświacie — moc i siła,!

Duch jasny i wesoły;

Chcecie, by Polska mocna była  
Budujmy POMNIKI-SZKOŁY

## Inicjatywa pracowników pomaga Państwu w dziele odbudowy.

Otrzymaliśmy okólnik min. Przemysłu, dotyczący wykorzystania inicjatyw pracowników ministerstwa oraz pracowników urzędów i instytucji mu podległych. Okólnik ten podajemy do wiadomości pracowników:

W demokratycznej Rzeczypospolitej Polskiej zakres zadań i właściwości min. Przemysłu wzrósł niepomniernie. Dziedzina życia Narodu i Państwa, jaka weszła w zasięg prac ministerstwa, jest olbrzymia, zarówno ilościowo, jak i pod względem doniosłości. Od sprawnego wypełnienia zadań ministerstwa, zarówno w zakresie normowania i planowania, jak i w zakresie pracy wykonawczej, zależy siła i potęga Państwa oraz, co za tym idzie, dobrobyt i poziom życia obywateli.

Aby nie pominać żadnych środków, mogących się przyczynić do tym pewniejszego rozwiązania stojących przed nim zagadnień, ministerstwo zamierza wykorzystać inicjatywę podległych mu pracowników we wszystkich przejawach swojej działalności.

W tym celu ministerstwo zwraca się z apelem do wszystkich pracowników do wzięcia udziału w akcji zbierania materiałów, które będą mogły być wykorzystane dla ulepszenia, uzupełnienia czy uproszczenia organizacji pracy we wszystkich dziedzinach (nadzoru, biurowości, pracy zakładów produkcyjnych, transportu i t. p.) i dla ulepszenia metod produkcji.

Wnioski pracowników dotyczące mogą wszystkich przejawów działalności Ministerstwa. Specjalną uwagę należy zwrócić na wszelkie niedomagania organizacyjne, przerosty biurokratyczne i przesady zbędnych manipulacji. Podkreślając ten rodzaj spraw, ministerstwo nie uważa bynajmniej innych spraw za mniej ważne i nie krepuje w niczym inicjatyw pracowników.

Wnioski nie powinny ujmować zagadnień zbyt ogólnie. Celem akcji jest wykorzystanie inicjatywy pracownika, opartej na doświadczeniu, zdobytym na odcinku jego pracy. Nie znaczy to jednak, aby wnioski nie mogły obejmować całości zagadnienia, jeżeli pozwalała na to przegotowanie teoretyczne i doświadczenie pracownika. Ministerstwu chodzi prosto o uniknięcie we wnioskach operowania ogólnikami.

Wnioski powinny być formułowane w sposób zwięzły i przejrzysty. Najlepszą formą jest zwięzły opis konkretnego wypadku z praktyki

pracownika, który naprowadził go na myśl wprowadzenia ulepszeń. Każdą projektowaną zmianę należy objąć osobnym wnioskiem. Jeżeli wniosek dotyczył zmian obowiązującego prawa, regulaminów, instrukcji lub okólników, w tytule wniosku należy powołać akt prawodawczy, mający być zmienionym, z wymienieniem artykułu czy paragrafu, objętego zmianą i ze wskazaniem gazety urzędowej, gdzie dany akt został ogłoszony. (Dz. Ust. Nr... 19... poz...; Dz. Urzędowy Nr... i t. d.) albo w wypadku nieogłoszenia, z podaniem ścisłych danych (okólnik ministra ..... Nr. .... z dnia .....).

Wnioski, o których mowa, należy przysłać wprost do Ministerstwa, Departament Ogólny, powołując się na niniejszy okólnik, albo też składać je u bezpośrednich przełożonych. W tym ostatnim wypadku zebrane wnioski powinny być przedłożone ministerstwu w oryginale. Przełożeni urzędów i instytucji, podległych ministerstwu, mają prawo zaopatrzyć zgłoszone wnioski swoimi uwagami, nie mogą jednak odmówić przyjęcia

wniosku, nawet w razie oceny ujemnej. W każdym wniosku należy podać nazwisko, imię i stanowisko służbowe lub funkcję zgłaszającego oraz wymienić urząd lub instytucję, gdzie zgłaszający wniosek pracuje.

Wnioski, świadczące o wybitnej inicjatywie, będą wyróżniane, bądź w formie opublikowania nazwisk wnioskodawców, bądź też w formie nagród pieniężnych dla nich.

Wykazana inicjatywa pracowników będzie brana pod uwagę przy obsadzie stanowisk kierowniczych i przy awansach.

Przyjęcie do wiadomości tego okólnika potwierdzą wszyscy pracownicy własnoręcznymi podpisami. (—) MINC, minister Przemysłu

W związku z powyższym okólnikiem ministra, Centralny Zarząd Przem. Skórzanego zawiadamia nas, że instancją pośredniczącą, do której należy kierować wszelkie wnioski pracowników, będzie C. Z. P. S.

## Wyprawa Chelмка do Wrocławia.

„Dni Kultury” we Wrocławiu w dniach 8—11 czerwca spowodowały wielki zjazd wycieczek z całego kraju. I od nas z Chelмки udała się czteruosobowa grupa, złożona z ob.: Kazimierza Sawicza, Jana Waliszewicza, Józefa Starkiewicza i Władysława Jaworskiego.

Wyprawa do Wrocławia nie była czerująca. Do Krakowa pojechaliśmy „Luk-susowo” — autem. Z Krakowa do Wrocławia natomiast droga nie pozbawiona była cierni. Wagon ciężarowy z deskami był miejscem siedzeń albo i bez desek, jazda ślimacza, bo przeszło dwanaście godzin, brak miejsca na przespanie się, obolałe kości nie mogły przetrzymać się do obudzenia entuzjazmu podróży, tak że nawet część z nich wysiadła po drodze i zawróciła do domu.

W samym Wrocławiu na stacji zebrano nas w czwórki z zaznaczeniem, że idziemy do punktów kwaterekowych

i do stołówek. Stalo się, niestety, inaczej: przyjezdni zostali przez informatorów wyprowadzeni ze stacji i po przejściu piezo około dwóch km, opuszczeni przez wyżej wspomnianych, błąkali się grupkami po całym Wrocławiu za mieszkaniem i ewentualnym wyżywieniem, gdyż nie wszyscy byli zaopatrzeni przez firmę lub Zw. Zaw. Byli i tacy, którzy mieli tylko parę złotych, za które nie absolutnie kupić nie mogli.

Naskutek biegan sekretarza Pow. Zw. Zaw. ob. Wierzbę, otrzymaliśmy wreszcie przydział na stołówkę Akademicką z tym, że mieszkaniem, t. zn. kwatery, znajdowała się w przeciwnym kierunku, także u Akademików, którym wszystko możemy zawdzięczać.

Akademików tych dopiero w dniu naszego przyjazdu, t. zn. pociągu z Krakowa, poinformowano, że mają na nocleg przyjąć przyjezdnych, nie mogli więc po-

czynić żadnych przygotowań. Woheb braku meblowania, sami spali na twardych krzesłach, a my po dwóch na łózkach. Jedynie ich mile ustosunkowanie trzymało nas we Wrocławiu, bo inaczej zawróciłibyśmy.

W samych uroczystościach, naskutek niezajomości miasta, braku przewodników i w ogóle jakiegokolwiek zainteresowania ze strony organizatorów, nie brałmy w większych wypadkach udziału.

Każdy musiał sam decydować, dokąd ma iść. W efekcie byliśmy tylko w Hali Ludowej, gdzie po uroczystym otwarciu festiwalu artystycznego przez rektora Kulezkiego, jak również po wygłoszeniu referatu o prawach historycznych Polski do Śląska przez prof. Piawskiego, zabrał głos rektor Akademii Górniczej Krakowa, dr. Walerj Goetel, który wygłosił referat: „Znaczenie gospodarze Ziemi Odzyskanych”. Po wyżej wspomnianych referatach nastąpiła część muzyczna, w której odegrano utwory Moniuszki i Szopena. Byliśmy też na występie państwowego baletu tancerzy ludowych Z. S. R. R. Moisiejewa, który wykonał kilka produkcji tanecznych, nad wyraz pięknych, za co zdobył gorące oklaski publiczności.

Osobny rozdział musiałbym poświęcić „Hali Ludowej”, zbudowanej z żelazobetonu, mieszczącej około 15.000 osób. Wywiera ona wrażenie ogromu, chociaż wewnątrz nie wykończona, bożne szklane cegły rozbite — przedstawia i dzisiaj coś potężnego i poważnego. Napewno jej budownicy nie liczyli się z tym, że Polacy urządzić będą tak wspaniałe uroczystości, jak również, że na najwyższej kopule tejże budowli będzie łopotał polski sztandar biało-czerwony, symbol naszej siły i polskości tych ziem.

Wieczorem byliśmy w teatrze Miejskim, gdzie wystawił Teatr Śląski z Katowic „Wieżor Trzech Króli” Szekspira.

Poniedziałek poświęciliśmy na zwiedzanie miasta, które wiele ucierpiało naskutek działań wojennych. Najwięcej ucierpiały dzielnice, położone przy dworcach kolejowych oraz przy autostradach, przebiegających przez miasto. Jedno mnie zastanawia, że, idąc po ulicach miasta, a specjalnie plantami nad brzegami Odry, słyszy się jeszcze język niemiecki. Widzi się dużo Niemców, których już dawno powinniśmy wysłać z tych terenów, a na ich miejsce osadzić rdzennych Polaków.

Powrotną drogę odbyliśmy koleją, z tym, że nasza grupa jechała do Bytomia z całą grupą krakowską, a z Bytomia wycieczkowiec z pow. Chrzanowskiego jechał tramwajami do Katowic, stąd zaś nowymi pociągami do poszczególnych miejscowości.

Władysław Jaworski.

## Bądź dokładnym w pracy!

## Premjowanie robotników i ujawnianie bilansów.

Dnia 27 maja odbyła się w Min. Przemysłu konferencja prasowa, na której wiceminister Przemysłu, plk. Szyr, przedstawił dotychczasowe osiągnięcia i zamierzenia unarodowionego przemysłu polskiego.

Na wstępie wicemin. Szyr zobowiązał trudności, z jakimi spotykało się uruchomienie naszego aparatu produkcyjnego, w szczególności na Ziemiach Odzyskanych. Mimo to osiągnięto wyniki, które umożliwiły uruchomienie całego naszego życia gospodarczego.

Polityka cen przez deficytowe kalkulowanie cen sprzedaży produktów podstawowych miała za zadanie otworzyć możliwości dla przemysłu przetwórczego. Cel ten został osiągnięty, ale jednocześnie rozwinęło się na tym tle pasywnictwo prywatnej dystrybucji, obciążające konsumenta 10-, a czasami i 50-krotnym zyskiem pośrednika.

Aby ten stan wreszcie zlikwidować, został ostatnio opracowany i wprowadzony nowy cennik produktów przemysłowych, który powinien doprowadzić do redukcji zysków pośrednich.

Jednocześnie plk. Szyr zapowiedział ujawnienie bilansów przedsiębiorstw państwowych do końca 1945 roku. Praca, która umożliwiła przeprowadzenie tej podstawowej zasady jawności gospodarki, była ogromna. Zarówno brak fachowców buchalteryjnych, jak i trudności ujęcia w cyfry stanu rzeczowego, hamowały jej postępy. Mimo tych przeszłości bilanse zostaną opracowane na podstawie ujawnionego systemu normalizacyjnego i ujawnione w końcu czerwca b. r.

Plk. Szyr podkreślił również troskę rządu o jakość produkcji i zakomunikował o wydaniu rozporządzenia o premowaniu robotników za staranne wykonanie towaru.



PRZEGLĄD POLITYCZNY.

# Przygotowywanie pokoju na świecie.

Od dłuższego czasu oczy całego świata skierowane są na Paryż, gdzie obradują czterej ministrowie spraw zagranicznych (Z. S. R. R., Wielka Brytania, Stany Zjednoczone i Francja), przygotowując traktaty pokojowe z Włochami i państwami satelitami ich (Węgry, Rumunia, Bułgaria). Przygotowania ich ma poprzedzić konferencja pokojowa, której termin zbliża się.

Przedstawiciele narodów anglosaskich chcieli ją zwołać 1-go sierpnia, a nawet 15 lipca. Min. Molotov nie zgadza się na te terminy wobec nieukończenia prac nad traktatami.

A prace te postępują bardzo powoli. Zdawało się w chwili, gdy ministrowie zebrałi się na ponowne obrady w dniu 15 czerwca, że sprawy pójdą gładziej i szybciej wobec zaakcentowanej wyraźnej tendencji do wzajemnych ustępstw. Wiara ta towarzyszyła konferencji przez kilka pierwszych dni, a pewnie osiągnięte, oparte na kompromisie, zdawało się wrócić jaknajlepiej. W ostatnich jednak dniach sprawy wybitnie zwolniły tempo, dyskusje stają się jałowe, nie przynosząc właściwie nic, a główne tematy, zwłaszcza sprawa Triestu i granicy włosko-jugosłowiańskiej, ciągle są nierozstrzygnięte. Wysłuwanie przez Francję projekty kompromisowe, aby n. p. Triest przez lat 10 znajdował się pod zarządem międzynarodowym, a następnie plebiscyt zdynarodowym, a następnie i port mają należeć, nie wyszły z dziedziny projektów. Możliwe jednak, że przy dobrej woli ministrów i ich rządów, z którymi są w stałym kontakcie, oraz przy istniejącej bezspornie tendencji do kompromisu, jakieś rozwiązanie "bada" znalezione i uda się przygotować traktaty, które będą mogły przedłożyć konferencji pokojowej.

### Bomba atomowa.

Podczas gdy w Paryżu toczą się wspomniane obrady, przygotowując pokój ostatniemu, w Nowym Jorku komisja energii atomowej przy O. N. Z. zajmuje się projektem, zgłoszonym przez przedstawiciela Stanów Zjednoczonych, Bernarda Barucha, z wiedzą i aprobatą prezydenta Trumana.

Stany Zjednoczone proponują zniszczenie wszystkich istniejących zapasów bomby atomowej, zaprzestanie jej produkcji i utworzenie międzynarodowej władzy kontroli energii atomowej. Władza ta kontrolowałaby wszystkie fazy rozwoju i użycia tej energii, począwszy od surowca, oraz miałaby prawo inspekcji i całkowitego dostępu dla jej przeprowadzenia we wszystkich krajach świata. Za nielegalne posiadanie bomby atomowej oraz za przekroczenie przepisów o kontroli byłyby przewidziane kary. Dla przeprowadzenia tych tez Stany Zjednoczone chcą przekazać również władzy nadzorczej pełne informacje odnośnie tajemnicy produkcji energii atomowej.

Obrady nad tym projektem niewiele posunęły się naprzód, wobec sprzeciwu Rosji, przeciwko zniesieniu prawa weta. Rosja wysuwa przy tym swój plan odmienny od amerykańskiego, który znowu u strony przeciwnej nie znajduje zrozumienia.

### Czechosłowacja.

W Czechosłowacji dokonano wyboru prezydenta republiki. Został nim, jak powszechnie oczekiwano, dr. Edward Benes.

### Rząd we Francji.

Rokowania o utworzenie rządu koalicyjnego we Francji zostały zakończone. Mimo długiego sprzeciwu komunistów, premierem został minister Bidault, a komunistki zgodziły się wejść do rządu po osiągnięciu u premiera Bidault zgody na popieranie przez nich podwyżkę płac robotniczych.

Kompromis osiągnięto w ten sposób, że zamiast żądanych 25% podwyżka wyniesie 15%. Do nowego rządu weszło 9 po-

stepowych katolików z premierem Bidault, zatrzymującym dla siebie teke ministra spraw zagranicznych, 8 komunistów i 6 socjalistów.

### Taniec pieniądza na Węgrzech.

Na Węgrzech szaleje inflacja. Cena dolara przed kilku dniami wynosiła 50 miliardów pengó i ciągle idzie wyżej. Rachmistrze nie mogą sobie dać rady z wypisywaniem astronomicznych rzędów zer, wobec czego wyszło zarządzenie, aby zera opuszczać. Geny skaczą dosłownie z godziny na godzinę. W restauracji obiad zamówiony, o ile nie jest z góry zapłacony, po zjedzeniu kosztuje znacznie więcej, niż miał kosztować. Czynione są

przygotowania do zmiany waluty, co ma udrożnić sytuację. Wprowadzony będzie nowy pieniądz, „torint”, równy 100 filerom.

### Będzie lepiej.

Delegat specjalny prezydenta Trumana, były prez. Hoover, ogłosił obecnie, że spodziewa się w najbliższych tygodniach pewnej poprawy w zakresie wyżywienia na świecie. Prez. Hoover wierzy, że nowe zbiory poprawią wybitnie stan zapasów żywności.

### Pożyczka dla Polski i polskie złoto.

Sprawy 90 milionów dolarów amerykańskiej pożyczki, przyznanej dla Polski,

a następnie wstrzymanej, stała się znów przedmiotem rozmów, które prowadzi amerykański zastępca podsekretarza stanu, Aitchinson, z ambasadorem polskim, Oskarem Lange. Główną trudność stanowi żądanie wzajemnego ujawnienia wszystkich umów handlowych, zawartych z innymi krajami.

Sprawa złota polskiego w Anglii została wreszcie zlikwidowana. W Londynie został podpisany układ finansowy, według którego z 7 milionów funtów rezerwy polskiego złota, zdeponowanego w Wielkiej Brytanii, 3 miliony zatrzyma Anglia na częściowe pokrycie długów polskich, a 4 miliony wróci do Polski. Zadłużenie byłego rządu emigracyjnego obniżono z 32 milionów funtów na 10 milionów, płatne w 15 latach. Długi wojskowe za utrzymanie polskich sił zbrojnych w wysokości 47 milionów funtów zostały zawieszono. Również zniesiono spłaty z tytułu wyposażenia wojsk polskich.

## Rozwiązujemy palącą sprawę mieszkań. Zdecydowane stanowisko Rady Zakładowej.

Największą naszą palącą w ostatnich tygodniach jest **brak mieszkań**. Liczba pracowników wzrosła z każdym dniem i dzisiaj pracuje w fabryce 2.237 ludzi, i dzisiaj zniszczony w wysokim stopniu przez działania wojenne, nie może swych szczupłych murach pomieścić wszystkich nowo przyjętych, którzy w łwiej części rekrutują się spośród demobilizowanych żołnierzy Wojska Polskiego.

Krytyczną sytuację pogarsza **niezdrowe ustosunkowanie** się niektórych jednostek wobec prób rozwiązania zawilego problemu. Grzeszą obydwie strony: szukający mieszkań i właściciele domów, dysponujący wolnymi mieszkaniami. Pierwszym tegoż, że podnoszą głos i **žadują kategorycznie przydziału mieszkań**, chociaż przy przyjęciu zostali poinformowani, że fabryka mieszkań wolnych nie posiada.

Zapomnieli już, że zgodzali się na poszukiwanie sobie mieszkań we własnym zakresie.

Właściciele domów natomiast mają **zbyt wielkie wymagania**. „Byle kogo” na lokatora nie przyjmą. Celowo nie przeprowadzają możliwych, małych, lecz koniecznych remontów, by tylko „gościa” nie otrzymać w dom.

Na pochwałę nie zasługują i ci spośród załogi, którzy mimo wypowiedzenia im mieszkań na kolonii, ponieważ mogą już dojeżdżać do własnych domów, szukają tysiące argumentów, poruszają wszystkie możliwe sprzyny, aby się obronić przed rzekomym „aktem” niesprawiedliwości.

Celem uleczenia tego chorobliwego stanu Rada Zakładowa uchwalila **wypowiedzenie mieszkań na kolonii fabrycznej tym, którzy mogą dojeżdżać do swych własnych domów**. Rodzinom, zajmującym

większą ilość pokoi, rozkazano **przejść po jednym sublokatorze**.

Do właścicieli domów prywatnych zwrócono się z apelem o zajęcie pozytywnego stanowiska w powyższej sprawie i **przyjmowanie naszych pracowników jako lokatorów w progi ich domów**.

Zarządy, podniesione w referatu mieszkaniowego, były powodem szeregu obszkaniowych, były powodem szeregu szernych dyskusyj na kilku posiedzeniach Rady Zakładowej, w wyniku których, w porozumieniu z Dyrekcją, **zmieniono obsadę personalną referatu mieszkaniowego**. Referentem został mianowany ob. Marian Biel.

Równocześnie **zmieniono kierownictwo garażów**. Odpowiedzialnym za garaże jest obecnie ob. H. Golaszczyk.

Rada Zakładowa.

## Nasze prawa do świadczeń chorobowych w Ubezpieczalni Społecznej.

(Dokończenie).

### (art. 116 — § 31)

#### Przedawnienie roszczenia.

Roszczenia o świadczenia Ubezpieczalni przedawniają się po upływie pół roku, od chwili zajęcia okoliczności, uprawniających do tych świadczeń.

W szczególności prawo zgłoszenia roszczeń powstaje:

- 1) co do okresowych świadczeń pieniężnych z każdym dniem, za który świadczenie to należy się;
- 2) co do zwrotu za pomoc leczniczą z każdym dniem udzielania tej pomocy.

Poszczególne kwoty przyznanych świadczeń przedawniają się, po upływie pół roku od dnia płatności danej kwoty.

### (art. 117 — § 32)

#### Świadczenia po wystąpieniu z pracy.

Obowiązek przyznawania świadczeń ze strony Ubezpieczalni ustaje, z zastrzeżeniem postanowień ustępu 2, z dniem ustania obowiązku ubezpieczenia lub kontynuowania ubezpieczenia.

Jednakże osobom, które przed ustaniem stosunku pracy, uzasadniającego obowiązek ubezpieczenia, były obowiązkowo ubezpieczone co najmniej przez dziesięć ostatnich tygodni lub w ciągu ostatnich dwunastu miesięcy przynajmniej przez trzydzieści tygodni, Ubezpieczalnia obowiązana jest udzielać świadczeń, wymienionych w § 12 pkt. 1 lit. a, b, przez czas nie dłuższy niż trzynaście tygodni, jeżeli wypadek choroby zajdzie w ciągu trzech tygodni od dnia ustania obowiązku ubezpieczenia.

W wypadkach chorób o dłuższym okresie rozwijania, których wykaz ustala się rozporządzeniem min. Opieki Społecznej, Ubezpieczalnia udziela świadczeń, jeżeli wypadek choroby zajdzie w ciągu czterech tygodni od dnia ustania obowiązku ubezpieczenia.

Osoby, obowiązkowo ubezpieczone, które przed dniem ustania obowiązku ubezpieczenia pozostały przez cztery miesiące w zajeciu, uzasadniającym obowiązek ubezpieczenia, mają prawo do świadczeń w § 22, pkt. 1, jeżeli poród nastąpi w ciągu czterech tygodni od dnia ustania obowiązku ubezpieczenia.

Osoby, określone w ustępie 2, 3 i 4, mają prawo do leczenia szpitalnego na najniższej klasie na zlecenie Ubezpieczalni. Ubezpieczalnia może nadto zarządzić umieszczenie tych osób w szpitalu, gdy uzna to za konieczne, w interesie osoby leczonej, lub gdy nie może zapewnić jej należytej opieki lekarskiej.

Postanowienia powyższe nie naruszają w niczym obowiązku dalszego udzielania świadczeń, przysługujących na skutek okoliczności, powstałych przed dniem ustania obowiązku ubezpieczenia lub kontynuowania ubezpieczenia.

### (art. 119 — § 34)

#### Przypadek nalogu państwa.

W przypadkach stwierdzenia wolań państwa, Ubezpieczalnia upoważniona ubezpieczyć świadczenia pieniężne na niego utrzymywanych.

### MAŁY FELJETON.

## Czy warto być „pechowcem”?

Często i wiele mówi się o **powodzeniu**, radzi się, w jaki sposób je zdobyć. Natomiast nie znalazł się nikt, który wskazał, jak najłatwiej zostać „pechowcem”. Pomyślałby kto, że być nim potrafi każdy i nie potrzebuje się do tego ani rady, ani zachęty. Sprawa przedstawia się jednak nieco inaczej.

Człowiek u szczytu powodzenia — mowa tu tylko o przeciętnej jednostce z pominięciem wybijających się na polu nauki czy sztuki — mimo, że przeżył długoletnią walkę z rozmaitymi trudnościami, nie cieszy się popularnością. Musi się liczyć z **zazdrością** tych, którym los mniej sprzyjał, a obarczony troskami i kłopotami, idącym w parze z każdym powodzeniem i majątkiem — niewiele ma właściwie radości z życia.

Tyle o „szczęściarzach”, a teraz o t. zw. „pechowcach”.

Istnieją ich dwa rodzaje. Pierwsi to ci, którzy nad swym niepowodzeniem ubolewają, drudzy, którzy się nim absolutnie nie przejmują. Ubolewający „pechowcy” nie przejmują. Ubolewający „pechowcy” nie przejmują. Ubolewający „pechowcy” nie przejmują.

Najszczęśliwsi chyba są osoby, pozbawione specjalnych ambicji, jednostki o skromnych wymaganiach. Znaleźć je można wśród ludzi, pracujących na łonie przyrody, zdala od ośrodków cywilizacji i morderczej walki o byt, a także wśród włóczęgów i obywateli, żyjących z dnia na dzień.

Ograniczenie się w ambicjach nie jest rzeczą łatwą. Ambicja nie jest cechą wrodzoną, lecz wpajaną od najwcześniejszych lat dziecku przez rodziców, nauczycieli w szkole, a później przez ludzi starszych, zawsze zresztą chętnych do udzielania pomniej-więcej przydatnych rad. Chcący pozostać „pechowcem” nie powinien na te rady zwracać uwagi, a już najmniej na rady kobiet. Kobieta bowiem w swej na-

turalnej i przysłowiowej **chęci nieienia pomocy** każdemu bliźniemu starać się będzie wyleczyć z „pecha” nawet najbardziej zawziętego kandydata na „pechowca”.

A teraz kilka wskazówek dla „pechowca”, mającego wstąpić w związek małżeński.

Gdy matka narzeczonej zapyta cie: „W jaki sposób zamierzasz zapewnić byt mojej córce?” — Odpowiesz: „Wogóle nie planuję, gdyż pragnę pozostać „pechowcem”. Wtedy oburzona przepędzi z domu, no i masz raz na zawsze spójność do teściowej. Pozostaje jednak jeszcze narzeczoną, bynajmniej nie zróżniona z kłopotami, bynajmniej nie zróżniona z kłopotami, bynajmniej nie zróżniona z kłopotami.

Kobieta o wrażliwym usposobieniu opuści cie wówczas bez pożegnania. Lecz inna — a takich jest więcej — starać się będzie wpłynąć na zmianę twego postawienia, co jej się też uda, gdyż kobietom przeważnie wszystko się udaje. I wtedy zostaniesz „szczęściarzem mimo woli” i uginąć się pocznieś pod ciężarem „sukcesów” swych i... związanych z nimi kłopotów i obowiązków!

Dlatego, o ile chcesz, aby życie płynęło ci beztrudno:

Bądź ambitnym, ale w miarę, nie przejmuj się trudnościami, nie pielęgnuj Twego „pecha”.

Tłumaczyła z angielskiego Z. M.



STRZEŻ SIĘ WYPADKU



(art. 120 — § 35)

Pozbawienie wolności.

Ubezpieczony może być pozbawiony wolności, jeżeli odbywa karę pozbawienia wolności, na czas odbywania kary, nie dotyczy to jednak świadczeń, przewidzianych w § 25 i 26.

(art. 121 — § 36)

W chorobach, wywołanych rozmyslnie.

Ubezpieczalnia może w całości lub częściowo odmówić zasiłku chorobowego lub szpitalnego ubezpieczonym, którzy wywołali chorobę rozmyslnie lub przez udział z własnej winy w bójkach lub czynach gwałtu.

Zasiłek ten może być jednak wypłacony rodzinie, jeśli pozostaje ona w potrzebie.

ORGANIZACJA UDZIELANIA POMOCY LECZNICZEJ PRZEZ UBEZPIECZALNIĘ.

(art. 122 — § 37)

Pomocy leczniczej udziela się.

Ubezpieczalnia udziela pomocy leczniczej przy dyplomowanych lekarzy, którzy posiadają prawo praktyki i merytorycznej wiedzy względem Ubezpieczalni w drodze pisemnej umowy, zawartej z Ubezpieczalnią.

Czynności pomocnicze mogą być wykonywane przez pomocniczy personel lekarski, jedynie na zlecenie lekarza Ubezpieczalni i pod jego kierunkiem, albo samodzielnie w wypadkach nagłych, jeżeli nie może być wezwany lekarz Ubezpieczalni lub inny lekarz dyplomowany.

Pomoc położniczą udzielać może być tylko przez lekarzy i przez osoby, posiadające kwalifikacje, określone rozporządzeniem Prezydenta R. P. z dnia 16 marca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 34, poz. 316).

Ubezpieczeni mają prawo wolnego wyboru lekarza z pośród lekarzy Ubezpieczalni, z ograniczeniami wynikającymi z organizacji lecznictwa Ubezpieczalni (§ 43, ust. 3).

Chory może zmienić lekarza w czasie tej samej choroby tylko za zgodą Ubezpieczalni, udzieloną na skutek uzasadnionego żądania zmiany. Udzielenie lub odmówienie zgody nastąpić winno w ciągu dni trzech. W nagłych wypadkach może ubezpieczony zwrócić się do innego lekarza Ubezpieczalni.

(art. 123 — § 38)

Zwrot kosztów w nagłych wypadkach zachorowania.

Ubezpieczalnia obowiązana jest do zwrotu ubezpieczonemu kosztów, spowodowanych wezwaniem lekarza, nie mającego umowy z Ubezpieczalnią, tylko w wypadkach nagłych, gdy zwrócenie się do Ubezpieczalni jest niemożliwe, a zwłoka groziłaby niebezpieczeństwem i jeżeli Ubezpieczalnia została zawiadomiona o wezwaniu lekarza najpóźniej w ciągu pięciu dni od tego wezwania.

Na wezwanie Ubezpieczalni chory powinien w takim wypadku poddać się ponownemu badaniu przez lekarza, wyznaczonego przez Ubezpieczalnię.

(art. 124 — § 39)

Wydawanie leków i środków leczniczych.

Lekarstwa i środki lecznicze, wydawane są ubezpieczonemu tylko na zasadzie pisemnego polecenia lekarza Ubezpieczalni.

(art. 125 — § 40)

Leczenie wratnich Ubezpieczalniach.

Ubezpieczonym, przebywającym poza okresem Ubezpieczalni, udziela Ubezpieczalnia świadczeń za pośrednictwem Ubezpieczalni miejsca pobytu ubezpieczonego.

(art. 126 — § 41)

Zawieranie umów z zakładami leczniczymi.

W celu zapewnienia sobie korzystnych warunków Ubezpieczalnia może za wiedzą właścicieli zakładów leczniczych i w ramach ogólnych zasad ustalonych przez Zakład Ubezpieczalni w wypadkach choroby, zawierając umowy z zakładami za pośrednictwem Ubezpieczalni lub z właścicielami zakładów z zakładami aptek lub sklepów aptecznych.

(art. 127 — § 42)

Pokrywanie kosztów leczenia szpitalnego.

Osoby, które w celu leczenia szpitalnego przez Ubezpieczalnię, umieszczone w szpitalach publicznych w celu leczenia, w rozumieniu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 III 1928 r. o zakładach szpitalnych (Dz. R. P. Nr. 38, poz. 320), mogą być opłacane najniższymi kosztami, jeżeli przedłożą dowody, że jest również koniecznym do leczenia szpitalnego, a nie w domu, i że jest to konieczne z powodu choroby, która jest objęta ubezpieczeniem.

rozumieniu z Ubezpieczalnią, a przebyty w szpitalu przez daną osobę. W razie umieszczenia w szpitalu osoby, uprawnionej do świadczeń bez zlecenia Ubezpieczalni, Ubezpieczalnia obowiązana jest do uiszczenia opłat tylko za wypadki nagłe oraz w przypadkach chorób zakaźnych. O przyjęciu osób, uprawnionych do świadczeń Ubezpieczalni bez zlecenia z jej strony, winien szpital zawiadomić Ubezpieczalnię w ciągu 3-ch dni.

(art. 128 — § 43)

Własne zakłady lecznicze.

Ubezpieczalnia może, zgodnie z odpowiednimi przepisami, dotyczącymi zakła-

dów leczniczych i aptek, i w ramach planu organizacji lecznictwa Ubezpieczalni, ustalonego przez Zakład Ubezpieczalni na wypadek choroby, urządzić dla celów własnych szpitale, przychodnie i zakłady położnicze, apteki wraz z punktami rozdawania leków, składnice materiałów, zakłady leczenia fizykalnego, instytuty diagnostyczne i t. p.

Przychodnia Ubezpieczalni może być przeznaczona bądź dla ogółu ubezpieczonych, bądź dla pewnych ich kategorii według zawodów, miejsc zamieszkania ubezpieczonych, zakładów pracy, wieku i t. p.

Otwarcie apteki Ubezpieczalni nastąpić może na zasadzie zezwolenia min. Opieki Społecznej.

(art. 54 — § 104)

Przyznawanie i odmawianie świadczeń odbywa się z reguły w drodze wydawania pisemnego orzeczenia.

Od orzeczeń Dyrekcji Ubezpieczalni Społecznej w sprawach świadczeń chorobowych przysługuje ubezpieczonemu prawo odwołania się do Komisji Rozjemczej. Odwołania można zgłaszać nie później, niż w ciągu dni 30 od dnia doręczenia orzeczenia.

p. o. Dyrektor Ubezpieczalni Społecznej

(-) Bartnik Stefan w Chrzanowie

Jak rozdzielono materiały na punkty towarowe?

Oddział Osobowy komunikuje: W związku z wydawaniem tekstu na punkty towarowe wyjaśniamy:

Punkty towarowe były obliczane w/g tabeli, przesłanej przez Centralny Zarząd Przemysłu Skórzanego i stosownie do wykonanego planu. W myśl obowiązującego okólnika, punkty te przysługują tylko pracownikom oddziałów produkcyjnych i oddziałów, bezpośrednio związanych z produkcją, oraz pracownikom umysłowym.

Z tego powodu pracownikom oddziału zakupu 100, częściowo oddziałów pomocniczych 200, dalej pracownikom oddziałów 500, częściowo pracownikom oddziałów 700, oddziałów 1000, t. j. mechanicznych 700, oddziałów 1000, t. j. plac, Oddz. Socjalny, ogród, a także pracownikom stolarni, Oddział Osobowy punktów premiiowych nie obliczał.

Kto z pracowników ma zastrzeżenia co do obliczania punktów z powodu ich małej ilości, względnie z powodu ich braku w ogóle, niech przyjdzie do wiadomości, że

reklamacje w tej sprawie są bezcelowe, gdyż zmiana w sposobie obliczania nie należy do kompetencji ani Dyrekcji, ani Oddziału Osobowego w/gł. Rady Zakładowej, lecz wyłącznie do kompetencji Centralnego Zarządu Przemysłu Skórzanego w Łodzi.

Pracownicy, którzy mimo ogłoszenia niniejszego komunikatu przychodzą będą do Oddziału Osobowego z reklamacjami, względnie starać się będą u nas o bliższe informacje — zabierać będą jedynie i to zupełnie niepotrzebnie czas.

Premie za czyszczenie maszyn.

W tygodniu 23 otrzymali premie za wzorowe wyczyszczenie maszyn:

PREMIA PIERWSZA 250.— ZŁ. Szczerbowski Stefan, Oddz. 421, ćwiekarka boków.

PREMIA DRUGA PO 150.— ZŁ. Nowak Edward, Oddz. 431, ćwiekarka piet.

Opitek Franciszek, Oddz. 432, przesywaczka.

PREMIA TRZECIA PO 100.— ZŁ. Palkówna Stanisława, Oddz. 433, lamowacz 108 W/20.

Golasz Maria, Oddz. 321, maszyna do szycia 31 K/18.

Banasik Franciszek, Oddz. 721, wiertarka promieniowa.

W tygodniu 24:

PREMIA PIERWSZA 250.— ZŁ. Latko Edward, Oddz. 412, sztyciarka.

PREMIA DRUGA PO 150.— ZŁ. Lukasik Stanisław, Oddz. 424, przesywaczka.

Baran Henryk, Oddz. 422, kłamrowaczka.

PREMIA TRZECIA PO 100.— ZŁ.

Szczypczka Kazimiera, Oddz. 421, dwu-igłówka 31—55.

Mentelska Leontyna, Oddz. 423, obszywaczka 51 W/56.

Sędziowski Zdzisław, Oddz. 715, wiertarka do metali.

W tygodniu 25:

PREMIA PIERWSZA 250.— ZŁ. Toporek Antoni, Oddz. 434, przedwiewaczka.

PREMIA DRUGA PO 150.— ZŁ. Żyła Józef, Oddz. 433, ćwiekarka.

Szewczyk Karol, Oddz. 212, sztyciarka.

PREMIA TRZECIA PO 100.— ZŁ. Wiertelk Zofia, Oddz. 431, lamowacz 108 W/20.

Dziedzic Józefa, Oddz. 432, maszyna do szycia 31 K/18.

Rybak Stanisław, Oddz. 322, prasa elektryczna.

Ponadto wszyscy premiiowani otrzymali dobrą uwagę do kartoteki.

Oddział 700.

Konferencja dyrektorów Z. S. P.

W dniach 21 i 22 czerwca b. r. odbyła się w Łodzi miesięczna konferencja Dyrektorów Zjednoczeń Przemysłu Skórzanego oraz fabryk wydzielonych, tj. Bata Chelmek i Radom pod przewodnictwem wiceministra Przemysłu Centralnego, inż. Gołańskiego i naczelnego dyrektora Centralnego Zarządu Przemysłu skórzanego, inż. Nerwińskiego.

Szczegółowe sprawozdanie oświadczenia poruszonych na tejże konferencji postulatów dotyczących naszej branży Zakładów, zamieścimy w przyszłym numerze.

WYCIECZKI W NASZEJ FABRYCE.

Dnia 24. VI. 46 w godz. przedpołudniowych odbył się w naszej szkole powszechnej w Chelmu zjazd okręgowy nauczycielstwa szkół powszechnych.

Po zjeździe wszyscy goście wraz z organizatorami w liczbie 36 osób zwiedzili naszą fabrykę „BATA”, podziwiając jej precyzyjną, szybkość pracy i inne tajniki — do składów włącznie.

Dnia 26. 6. 46 zwiedzili naszą fabrykę aż dwie wycieczki młodzieży szkolnej: Pierwsza szkoły powszechnej z Chelmska, druga gimnazjum XX. Salezjanów z Oświęcimea. Obie wycieczki należały do dwóch liczących, a były prowadzone przez swoich wychowawców.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim współpracownikom Oddz. 432, którzy w dniu imienin złożyli mi życzenia, składam tą drogą serdeczne podziękowanie.

Jan Opitek, majster 432.

Dziękuję Dyrekcji Fabryki i Radzie Zakładowej za przychylnie ustosunkowanie się do mej prośby i udzielenie mi wydatnej pomocy.

Z wdzięczności składam datkę charytatywną na Fundusz Odbudowy Szkoły w Chelmu w wysokości 100.— zł.

Witośówna Bat.

SPROSTOWANIE.

Choćliki drukarski sprawili, że w znacznej części nakładu ostatniego „Echa Chelmska” ilość produkcji naszych Zakładów w miesiącu maju podana została 148.400 par zamiast 184.400 par, co niniejszym prostujemy.

Odpowiedzi Redakcji.

P. Stan. K. Nie możemy tym razem zamieścić. Artykuł ten zawiera zbyt wiele reklamacji dla jednostki. Przecież musimy się zgodzić z faktem, że każda praca jest połączeniem zbiorowego wysiłku, a udział jednostki mniejszy czy większy nie jest jedynym, który dana sprawa czy praca przeprowadził i wykonał. W podnoszeniu zasług i inicjatywy trzeba także zachować pewien umiar, inaczej rzecz mija się z celem i zamiast uwypuklić czyjeś zasługi ośmieszają tego, o którym się mówi.

Jeden z nas. Postulaty poruszone przez Pana są słuszne, chociaż w niektórych wypadkach przejawiające. Sprawa rozdzielności materiałów, otrzymanych na punkty, była ostatnio tematem licznych obrad Zw. Zaw. i Rady Zakł. i na ostatniej konferencji z Dyrekcją postanowiono rozdzielić otrzymane materiały według ilości przypadających dla każdego pracownika punktów, a nie jak uchwalila dnia 4. 6. 46 Rada Zakładowa i Zw. Zaw., że rozdział ma nastąpić według przeprowadzonych w firmie lat. Rozdział materiałów przeprowadza Związek Zawodowy.

Święto sportu woj. śląskiego.

W ramach śląskiego święta sportowego powiat Strzelecki urządził okręgowo zawodowy, zapraszając do wzięcia udziału także naszą powstającą fabrykę „Ota” w Odmeście.

Nie mając zorganizowanego kółka sportowego, wyjechało jednak kilku naszych amatorów do mierzenia się z zawodnikami z poważniejsze wyniki, z powodu braku treningów, mimo to jednak osiągnięte wyniki podkreśliły wysoką klasę naszych amatorów, a co najważniejsze wyciągnęły z zakątku Odmetu na widowisko powiatową F-me „Ota”. Patrzono na nas, bito nam brawa, lecz mówiono o „Odmeście”.

Osiągnęliśmy tu następujące wyniki: 1) Bieg 400 m — miejsce III, czas 18,4 (z uwzględnieniem braku biegu i ludzi krzających się po całym biegu, a szczególnie niepogody — wynik niżej). 2) Skok w dal — miejsce II, — 5,05.

Wyniki II. i III. były jednakowe; aby dokładnie wyznaczyć zdobywcę, urządzono dla obu dodatkowy skok, przy czym nasz zawodnik uplasował się na miejscu drugim, a osiągnięty skok był najdłuższym skokiem tego dnia — 5,25, przy czym I miejsce zajął skok 5,15 m.

3) Skok w wysz. — miejsce II. — 1,40 m, mając z pośród liczonej grupy jednego bardzo silnego konkurenta, łatwo przechodzącego 1,50 m.

4) W grze siatkówce uzyskaliśmy II. m. na 6 silnych drużyn. Zaznaczyć należy, pomijając nasze niezgranie, że przeciwnik, któremu ulegliśmy, w całej pełni zasługiwał na miano zwycięzcy, mając za sobą wiele zwycięstw z naszymi drużynami nie tylko Ziemi Odzyskanych, ale i Polski Centralnej.

Na święto sportowe do Odmetu wybrało się liczne grono „kibiców” z Chelmska, lecz ich śpiew od samego Chelmska oraz nasz zawodnik uplasował się na miejscu drugim, a osiągnięty skok był najdłuższym skokiem tego dnia — 5,25, przy czym I miejsce zajął skok 5,15 m.

Zaznaczyć mam na początku, że w Odmeście brak nam było kółka sportowego. Obecnie jednak już się tworzy, wciągając

jaknajszersze szeregi naszych pracowników. Zaznaczyć należy, że dwóch naszych pracowników, nie mając u nas startować, startowało w barwach Gogolina, zdobywając w konkurencji damskiej w skoku w dal I m. oraz mężczyzna w biegu na 100 m. II. m. Przy bliższym zetknięciu się z nimi i treningach śmiało stawimy czoło sportowcom „Bata” w Chelmu — szkoda tylko, że w Chelmu na 2.200 pracowników i tyluż mieszkańców wsi nie znajdzie się kilka pań, by mogły ubrać szorty i wejść na boisko sportowe. Pod tym względem my Was pokonamy, pracując w fabryce faktycznie dopiero od dwóch miesięcy.

Tabela klasy „A” Okręgu Krakowskiego

Po rozgrywkach o mistrzostwo kl. „A” okręgu krakowskiego w niedzielę dnia 23 czerwca, tabelę wyglądają następująco:

Table with 4 columns: Klub, Gier, Pkt., St. br. It lists teams like Chelmek, Lobzowianka, Wieczysta, Dąbski, Krowodrza, Bocheński, Garbarnia, Zwierzyniecki, Lagiewianka, Cracovia, Korona, Prokocim, Bieżanowianka, Sandecja, Tarnovia, Podgórze, Fablok, Groble, Borek, Debnicki, Wisła.



# POEZJA BIAŁEGO SPORTU.

## Echa meczu tenisowego Budapeszt — Katowice w dniu 8, 9 i 10 września b. r.



Kochana Redakcjo!

Hej! nima to, jak być kawalirem, i to kawalirem, zdolnym do ożenku... Jak to mówią „uderz w stół, a nożyce się odezwią”: ino troszeczke nadmieniem, to zaraz ze wszystkich stron Polski pocta i różni ludzie znoszą mi listy łod babów, ze cłek by wnetki nie był w stanie łodpisać. Na ławie łeżą przedmną dwa listy, na które dziś kece dać łodpovědź.

Pierwszy z nich to ze szwalni z warstwu 423, a pisa go dziouski z Gorzowa, Bobrku i Podkumorka. Drugi przyniosł łisciarz z pocty do nasej Redakcye aze z Czestochowy, z tego miejsca, cudami słynącego. Downom tam nie był. List drugi pise mi nieznanu Kasia z Zielonej Wólki. Nase fabrykantki pisa mi tak: dnia 15. VI. no, rzezywioście, ze 1936 roku.

„Kochany Walusiu! Zaprosomy Cie na odpust do Bobrku. Zapasów ze sobą nie musis brać — wystarczy Ci tylko dwadzieścia pięć tysięcy złotych. Zapraszamy pracownice, Oddział 423, Bobrku, Gorzowa i Podkumorka. Z poważaniem” (tu jest podpis, którego nawet najlepszy profesor przy najlepszych śklach by nie przeczytał).

Ładne zaproszenie — nie ma co gadać. Poznotek Wase dobre serce. Zamiast ugościć cłek, jak sie patrzy, i odwieść dworskimi koniami do chatupy, to Ci kazują brać aze dwadzieścia pięć tysięcy. A pewnikiem w każdej chatpie były kolace ze srym napiecone i kwarełka z imbiere.

Muse Wom przypomniać, że dziś już nie idzie wykopać pod grusą albo pod miedzą pieniędzy jak dawniej. To też, pol szesć, bierze do kieszeni dwadzieścia pięć złotych i staje na chulajnoce, by prosić-ko przez Nowopole jechać do tego Bobrku.

Przy zbliżaniu sie już zdala dochodzą mnie głosy strzałów, niby to front, pisk, wrzask i nawoływania sprzedających łakocie i różne łidragaki. Co figiel, to gros! Ludziska kupują, a sprzedający ręce zacieraają z radości i uciechy z tego wielgachnego odpustu.

A w kościele pełno łuda — wszystko rozmodłone, skupione myślą w stronę wielkiego ołtarza — gdzie królujie św. Trójca, Kościół, stary gotyk, jedno tylko, że w bliskości i poza plebanię nie widac domków chłopskich — dalej mieści sie Zakład dla biednych chłopców i łalac downych właścicieli rozległszy tu pól i łasów. Dziś służy on dla organizacyi społecznych.

Kiedy se tak stoję na jednym z chórow kościelnych, bo staniąd dobrze widac wszystkie dziouski, zawożyteć, jak te, co niosty obrazu za procesyją, zaceny na mnie łalicami pokazywać i coś jedena drugiej do ucha septać. Zniarkowawszy, że to o mnie idzie, cmychnął cemduszchu do zakrystyje, ale ze to jęgomostów sie nazjeżdżało sporo, to też i tu miejsce nie było. Kolo kramów ciasno, na karunie pełno, wszystkie koniki i eurolany zasedzone i ani rus, cłowiek, jakiego wyjsio. Jednym słowym, łodpust na całego.

A teraz Kaska pise mi tak:

„Kochany Walusiu!!!

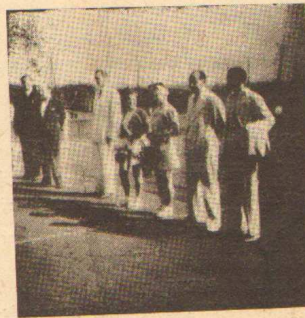
(aze trzy wykrzykniki). Dawno już, bardzo dawno myślałam se, azeby do Was napisać te pore słów. Wy, kochany Walusiu, umiecie tak piknie (galanto) we wszystkim doradzić, więc se myślę, ceba sie Was poradzić. Porodzie mi kochany Walusiu, coby tu ceba zrobić, żeby ta firma „Bata” przystala nom dużo łowarów, bo łe łudziska sie strach słuchac. A godają „Bata” aze łudzo nabijają z tego łudziska ze łak przyjdzie jesień, to oni łak: ze łak przyjdzie jesień, to oni przysyłają bućki łetnie, a łak zima, przysyłają nie i wiosną „rzyśnią łrochę łakosy i łniegowców i myśłią, łe na spacer będzie łto chodzil w łakose, łak łakie pikne dni. Więc prośu, łak łakie łakno mi co łom cymię z łymi łudziskami, azeby sie z nasej łodpovědź, zamieszczoną w naszym „Echu Chelmska”. Piekne pozdrowienia łdo Ciebie oraz łalej łabryki „Bata” azeby łudzo łudzo łarobila.

Kaska z łod Zielonej Wólki”.  
Dopisek: P. S. Kochany Walusiu, pospiesz sie z łodpovědź!

Bardzo wielgachną strapaćją łna ła Kasia i łak widac z łisano łistu, ło Kasia zno sie na łhłopskiej gramatyce, co łnie bardzo uciezyło. Kasiu za łist



Mistrzini Węger (od łrawej) Kórmoczy i łwicemistrzini Peterdy z łwiłami w łekach, ło łowitanu łrudźny Węgerskiej.



Łrudźna Węgerska: stoją od łrawej: Asboth, Szigetti, Peterdy, Kórmoczy i łrener Frigessi.

Na wieść o łmającym sie odbyć meczu w Katowicach z łwęgierską łkipą wybrała sie z Chelmska łrupa łwolenników łiałego sportu, aby zobaczyc łlasę Węgrów, z Asbothem na czele, łjednym z łpierwszych łraczy eurolpskich.

No i nie ławiedłmy sie, ło łodziwialimy nie tylko łwiłna łre Asbotha, ale łównie ł Węgerek — Kórmoczy i Peterdy, łenisistek, łóre łotrfały ławet z łnaszą łvice-łmistrzini łwiłna, ładźją łdrzeżewską, ławiazac łównorzędną łalkę, łmuszając ją do łnajwieszego wysiłku, łaki łmusiała z łiebie wydać, aby wygrać łwoje łry łojedyńcze. Druga z łnaszych łpań, łszeraucówna, ławto już uległa Węgerkom, łóre są łlasą dla łiebie. Łeden z łuczestników łwicieczki łskomponował ławet łbezłrełensjonalny łwieszyk na łceść łenisu, łóry łonież łzamieszczamy, łproszac ławodowych łoetów o łwyznamiałość.

I.  
Ujrzelimy na łorce łre łieknych Węgerek, łszęłownie łas łjednej, łłodkiej łak łukierek.

II.  
A łe łwiłnie łbie łrazem łagrywały, łwięc łe łasze łanie łładziatko łprełgraly.

III.  
Łprełpadly wysiłki łnaszej łdzielnej ładzi, łskoro w łrze łodwójnej (łjedna łdobrze łgrająca) łniełwie łoradzi.

i łozdrowienia łdo łmie i łdo łalej łabryki łłiczenie łdzieknę ł muse Ci łnapisać, łe łak łle łnowu łnima z łtymi łbutami, łak łpises. łwidze łe wszystkie łodziennie, łchocia ł są ładnie łapakowane w łudłeka, na łłótych łego łwydrukowane, ło ło ł są z łbuty, a łest łego łurmal — ło łak, łak łnaprzykład łjednego łtydnia łnazbiarala łie aze 50.000 łar. łe łego łwidac, łe ło łrzy łsekundy łwyskocyla łjedna łarka łbutców łelegancko łodrobiona i łwidzo łe łe łatem łrobi łe łetnie, a w łzimie łzimołwe. łrowde łowiedziłowsy, ło w łolsee ła łbuty łest łstraszęcy łłód, łale łakby łby łmagazyńny łpełne łakich i łakich, ło łmołnoby ławodolnić łkadłego łklienta i o łkadłej łorze łoku.

Łuż łprawie łaczępnym łrobić na łjesień i łzimę łapucie i łe łubiane „łMeltonki”. Łuż łwidze, łak łasze łospodynie łbyłom łie łparadowały ł łnie ł łakie łózki — łale łmusia łby łobute w łpiknie łbutki ło i łre-łczyłwie łe łpołozochy łdo łego łobuwia. W łjednym łest łek! — ło łniełwiadomo, łkiedy ło łos łajzyłon ły łe łsamosłrd

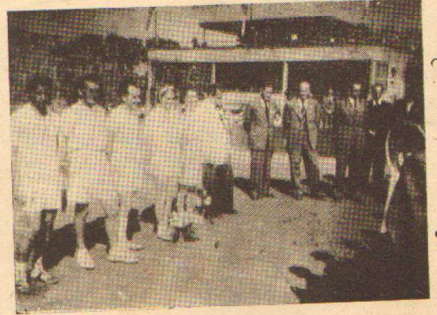
Niżej:  
Łnasza łwicemistrzini łwiłna, ładźją łdrzeżewską, łłmie-łchnięta ło łwicieczłwie.



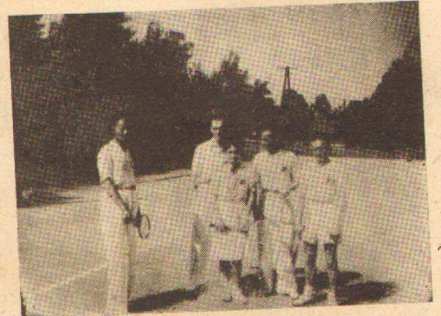
IV.  
Łdwie łwęgierki łgraly łna łnaszą łblondynkę, ło łma łniej łrutynny, łłecz łwesolą łmłnke.

V.  
Łłecz w łgrach łpojedyńczy ładźją łgówalala ł łbie łwęgierki łławto łpokonala.

VI.  
Łzłobyla dla łolski łdwa łpunkty łjedne, łak łwięc z łego łwidac, łłmany łuch łdziełwęcłny.



Łrudźna łatowicka: stoją od łlewej: łsko-łnecki, łbralek, łkołczak, łszeraucówna, ładźją łdrzeżewską i łkapitan łrudźny, łonszta.



Łównocześnie w łhelmsku łgołciła łrudźna z łradomia, łłórą łwidzimy łobok na łdłęci: łstoją od łlewej: łmistrz łradomia, łkania, łdyr. łskibiński, łkaniowa, łrachalski i łarasimowicz.

VII.  
Łgwiazda ładzi łłyszczly łw łnaszym łbiałym łsporcie ł ładal łzachłwyc ł swoję łgrę na łkorcie.

VIII.  
Łzyc łwięc łjesze łto łal, łnasza ładźją łdroga, ł łzłobyc łlaury, łłromięc łwładze łwroga!

IX.  
Łrzcęc łprosta, łrakietę, łto łtenisową; łłbij łsue łprzełcińci łki łswo łrączka łrasow! łłhip! łhip! łhura!

A. łom.

### KRONIKA CHELMKA.

#### ŚŁUBY:

W łostatnim łczasie łwstąpił w łzwiązek łmałżeński łnastęłujący łnasi łwspółpracownicy:

- Zamarlik łenowefa z łmadejczyłkiem łłojzym, łnia 23. IV. 46 r. łPełnaszowska łzofia z łpalką łwładysławem, łnia 2. V. 46 r.
- Zamarlik łanina z łgełalą łwładysławem, łnia 2. V. 46 r.
- łJanik łtefania z łlełto łanem, łnia 14. VI. 46.
- łStrońska łelena z łkleskiem łleonem, łnia 12. VI. 46 r.
- łZupek łaria z łlatko łedwardem, łnia 1. VI. 46 r.
- łPoznańska łstanisława z łdružbikiem łtomaszem, łnia 7. VI. 46 r.
- łWyląg łjózefa z łgaudynem łjózefem, łnia 31. V. 46 r.

#### URODZINY:

Łgratulujemy: łurbańczyłkom łstanisł. łsyna, łur. łnia 27. IV. 46 r. — łtobięczyłkom łstanisł. łcórki, łur. łnia 4. VI. 46 r. — łpindłom łromuald. łcórki, łur. łnia 4. VI. 46 r.

GRATULUJEMY I łODAJEMY łAKO łWZÓR.

Łpracownica łodłziału 422 łzamarlik łmaria ułrodz. ł5. VIII. 1922 r., łzatrudłniona w łnaszych łzakładach łd ł5. I. 1939 r. w łcharakterze łobszyłwaczki, łosiągnęła łwynak łswej łpracy 134 %.

### PRACUJ SŁIENNIE!

łcłowiek łmłł przycładłac w łniedziłe i łwiłna. ło łniemy łnie łporządłniejszego łnie łdali, a łe łe ły łnie łwiele łwidac, ły łnima, ły ło łlichal.

łłomy łe łstrapaćją ł łe ła łwyłwieniem — ło ło łtyle łarodu ł nas łharuje łnie, ła łłma, ł łkudzy łie łno łpyło: łkies ła łbyłom ło łdawać? łł przycładłaby łie łpyłka łlbo łno łtomasta, — ł łniedziłe łby łie łzładło łkserk łmisa. łł łpacycje, a łak łno ło łpotrzeba łwyłbudowac łł łjesce łdziełł łakic ł łabryk, łak łnasz.

W łmiłniu łłmjem i łładłej łabryki łprełsyłom łi łe łłrd łzne łłłodpust, ło łcie łdłkiedy łprycładłalam łna łłata, a łł łymczasem łdowidzenie łna łłrugi ło.

Szweczek łwalek.